

REPUBLIKA

ROK XVII.

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 16-go MARCA 1939 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 75

Hitler w Pradze

Kancierz Rzeszy w pałacu Massaryka i Benesza. — Wojskowa okupacja całego terenu Czech i Moraw. — Rekwizycja hoteli w Pradze. — Zakaz ruchu nocnego. — Zakaz komunikacji lotniczej

Praga (PAT) O godz. 19.15 kancierz Hitler przybył do Pragi. Kancierz zamieszkał na zamku Hradczyn. W otoczeniu kancierza znajduje się głównodowodzący armią gen. Keitel, minister spraw zagranicznych von Ribbentrop, szef kancelarii min. Lammerst, szef S. S. Himmler, szef prasy dr. Dietrich i in.

Po roku od daty wkroczenia wojsk niemieckich do Wiednia, wczoraj Niemcy wkroczyli do Pragi, zwanej dotychczas Czeską...

Wiadomości z Czech nadchodzą bardzo skąpo i są ściśle kontrolowane przez cenzurę niemiecką. O ile dotychczas wiadomo (wedle relacji PAT) wojska niemieckie, które we wczesnych godzinach rannych przekroczyły granice Czech i Moraw, STOPNIOWO OBSADZAJĄ CAŁE TERYTORIUM OBU PROWINCYJ CZESKICH.

O godz. 10 rano przybyli do Pragi pierwsze kolumny oddziałów zmotoryzowanych pod dowództwem gen. Blaskowitza.

Pierwsza kolumna samochodów pancernych, która przeciągnęła przez miasto od strony zachodniej, skierowała się na zamek w Hradczynie, który został obsadzony około godz. 10.

Wraz z pierwszą kolumną przybył na zamek Hradczyn dowódca niemieckich wojsk okupacyjnych Heppner, powitany na zamku przez przedstawiciela mniejszości niemieckiej w Pradze, prof. Piltznera oraz komisarza prezydenta miasta dr. Klapke.

Około południa ukazały się nad miastem niemieckie eskadry lotnicze. Również w godzinach południowych Niem-

cy obsadzili główne budynki urzędowe. Komunikacja miejska w Pradze odbywa się normalnie przy ZMNIĘJSZONĄ FREKWENCJĄ MIESZKAŃCÓW.

Na szeregu domów zamieszkali w Pradze Niemcy wywiesili chorągwie ze swastyką.

Niemieckie kolumny motorowe poruszają się prawą stroną ulic. W związku z tym władze policyjne nakazały rów-

nież ruch prawostronny. Jak wiadomo, do chwili obecnej obowiązywał w Pradze ruch lewostronny.

Zostały zarekwirowane wszystkie większe hotele dla oficerów i urzędników niemieckich. Radio praskie zwraca się z apelem do mieszkańców o zgłaszanie wolnych kwater dla przybywających oficerów i urzędników niemieckich.

Wieczorem zamknięte były wszyst-

kie kawiarnie. Nastrój w mieście jest bardzo przygnębiony.

Począwszy od godz. 22, nikomu nie wolno ukazywać się na ulicach miasta w czasie od godz. 21 do godz. 6 rano.

Komunikacja lotnicza została wstrzymana.

Marsz. Goering zakazał wszelkiego rodzaju przelotu samolotami nad dotychczasową granicą Czechosłowacji i całym terytorium Rzeszy.

Henlein i Bürckel rządzą w Czechach

z ramienia niemieckich wojskowych władz okupacyjnych. — Mę'ne komunikaty o „przyszłości narodu czeskiego“

Berlin, 15 marca. Urzędowo donoszą: Naczelny dowódca grupy wojskowej nr 3 generał Blaskowitz ogłosił, iż na rozkaz kancierza Hitlera obejmuje w Czechach w dniu dzisiejszym władzę wykonawczą.

Gen. Blaskowitz mianował Konrada Henleina szefem administracji cywilnej przy grupie wojskowej nr 3.

Berlin, 15 marca. Ogłoszono tu dość mętny komunikat o zamiarach Niemiec na przyszłość wobec narodu czeskiego. Tak więc: „Niemieckie koła rządzące dążą do uzgodnienia wszelkich zarządzeń, wydawanych na obszarze Czech, z prawem każdego narodu do swobodnego stanowienia o sobie. Koła te zapewniają przytem, że zarządzenia te wypływają z dobrowolnego zwrócenia się do Rzeszy Niemieckiej przez uznanych pełnomocników narodu czeskiego z prośbą o roztoczenie opieki.

Co się tyczy Słowacji, to jest ona

uznawana przez wspomniane koła jako państwo niezależne, w którym Rzesza reprezentowana będzie przez przedstawiciela dyplomatycznego.

Dalej (jak donosi PAT) ze strony półrządowej niemieckiej oświadczają, że „na temat przyszłej konstytucji i stanowiska Czech i Moraw w ramach Rzeszy Niemieckiej nie wiadomo dotychczas nic konkretnego, gdyż w sprawie tej nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje.

Również nie wiadomo jest jeszcze nic na temat przyszłych obowiązków względnie praw ludności czeskiej. Na razie w Czechach i na Morawach wykonują pełnię władzy naczelni dowódcy odpowiednich grup wojsk niemieckich. W ramach tych dowódców spoczywa zarówno władza wojskowa, jak i cywilna. Jak słychać, na razie w formie pogłoski, Gauleiter Buerckel z Wiednia mianowany ma być szefem administracji cywilnej na Morawach, podobnie jak już został mianowany Henlein szefem władzy cywilnej w Czechach.

Hacha powrócił z Berlina

Na dworcu w Pradze powitali go dawni ministrowie i generał niemiecki

Praga, 15 marca. (PAT). Dziś wieczorem powrócił prezydent dr. Hacha z Berlina. Na dworcu powitali prezydenta przedstawiciele rządu czeskiego z ministrem komunikacji gen. Eliaszem i ministrem spraw wewnętrznych Fischerem. Ze strony nie-

mieckiej powitał prezydenta charge d'affaires Andor Hencka, z ramięm zaś armii niemieckiej dowódca garnizonu Pragi gen. v. Gablenz. Prezydent Hacha przeszedł przed kompanią honorową 54 pułku niemieckiej piechoty, po czym odjechał z dworca.

GRANICA POLSKO-WĘGIERSKA

Marsz wojsk węgierskich na Rusi Przykarpaczej. — Próby oporu „siczowców“ złamane. — Zadymki śnieżne w górach

Budapeszt, 15 marca. Akcja wojsk węgierskich na Rusi Przykarpaczej trwa. Dziś w godzinach popołudniowych odbyła się posiedzenie najwyższa węgierska rada wołenna pod przewodnictwem premiera Telegy. Rozferowano postępy wojsk węgierskich. Szef sztabu głównego udzielił następującej informacji:

Posuwanie się naprzód wojsk węgierskich na terenie Rusi Podkarpaczej trwa nadal. Gen. Prchala wysłał parlamentariuszy do dowódcy węgierskiej dywizji konnej, prosząc o pozostawienie mu pięciu dni czasu na wycofanie wojsk czeskich z Rusi. Szef węgierskiego sztabu głównego zażądał natych-

miastowego złożenia broni. Pertraktacje w tej sprawie są w toku.

Wojska węgierskie wkroczyły na Ruś w trzech kolumnach. Pierwsza na wschodzie posuwa się w kierunku Husztu, druga maszeruje na północ od Munkacza, trzecia na północ od Ungwaru do granicy polskiej.

Ludność wita wojska węgierskie przyjaźnie.

Oddziały „siczowców“ stawiają gdzieś niegdzie pewien opór wkraczającym oddziałom węgierskim. Oddziały czeskie wycofują się częściowo do wschodniej Słowacji, a częściowo przekraczają granicę rumuńską, gdzie są rozbrajane i internowane.

Również i na stronie polskiej przeszedł szereg oddziałów wojsk czeskich, które stosownie do reguł prawa międzynarodowego zostały rozbrojone.

Opór czeski w stosunku do wojsk węgierskich miał charakter defensywny i miał na celu umożliwienie ewakuacji władzom cywilnym i wojskowym czeskim. Ewakuacja odbywa się w rozmaitych kierunkach.

W górach panuje silna zadymka śnieżna, która zanoszą śniegiem szosy, hamując szybkość marszu wojsk węgierskich.

Liczyć się należy więc z tym, że dopiero W. CIĄGU DNIA JUTRZEJSZEGO

WOJSKA WĘGIERSKIE OSIAGNA GRANICĘ POLSKĄ.

Dziś w godzinach popołudniowych wojska węgierskie natknęły się pod Svaławą na dwa bataliony czeskie 36 p. p., z którymi

STOCZYŁY WALKĘ, rozbijając je. Rozbite bataliony wycofują się wzdłuż głównego szlaku w kierunku przełęczy tucholskiej. O zmierzchu wojska węgierskie zajęły miasto Pereczyn.

Dziś przybył na granicę polską w Ławocznem pociąg wiozący ponad 550 osób, przeważnie urzędników, robotników i żandarmerii czeskich wraz z rodzinami.

Przemarsz wojsk niemieckich przez Słowację

za zgodą rządu w Bratysławie. — Starcia pomiędzy wojskiem czeskim a gwardią ks. Hlinki

Bratysława, 15 marca.

(PAT) Korespondent P.A.T. uzyskał z tutejszych nieoficjalnych czynników następujące wyjaśnienie:

Koła słowackie stwierdzały, że wiadomość podana przez niektóre źródła zagraniczne, jakoby wojska niemieckie przysięgły do okupowania Słowacji, jest fałszywa i ma na celu maczenie sytuacji na odcinku słowackim.

Jedna z miarodajnych osobistości słowackich określiła pogłoski te jako pozahwione wszelkimi podstawami. Rząd słowacki udzielił jedynie zgody wojskom niemieckim na przemarsz przez terytorium Słowacji w okolicach Bratysławy w kierunku Sw. Jura oraz Żyliny.

Przemarsz ten ma na celu zabezpieczenie lewego skrzydła kolumny wojsk niemieckiej, wkraczającej na Morawy, oraz posiada charakter prowizoryczny.

W każdym razie wiadomości, jakoby Bratysława była zajęta przez wojska niemieckie, nie odpowiadają prawdzie. Przez Bratysławę oraz przez most na Dunaju przemarszerowały jedynie oddziały wojsk niemieckich, udające się w kierunku Żyliny.

Berlin, 15 marca.

(Pat) Prasa donosi z Bratysławy, że ewakuacja terytoriów słowackich przez żandarmerie i wojsko czeskie odbywa się przy ciągłych

STARCIACH Z GWARDIA KS. HLINKI
Starcia te wciąż wzrastają. Gwardia ks. Hlinki jest uzbrojona i obejmuje wszędzie płecze nad bezpieczeństwem publicznym. Specjalne trudności istnieją zwłaszcza w okolicy Trenczyna, gdzie stoją 3 dywizje czeskie. U ludno-

ści czeskiej w Trenczynie przeprowadziła gwardia ks. Hlinki rewizję, znajdując 4 karabiny maszynowe i 14 tys. ładunków.

Bratysława, 15 marca.

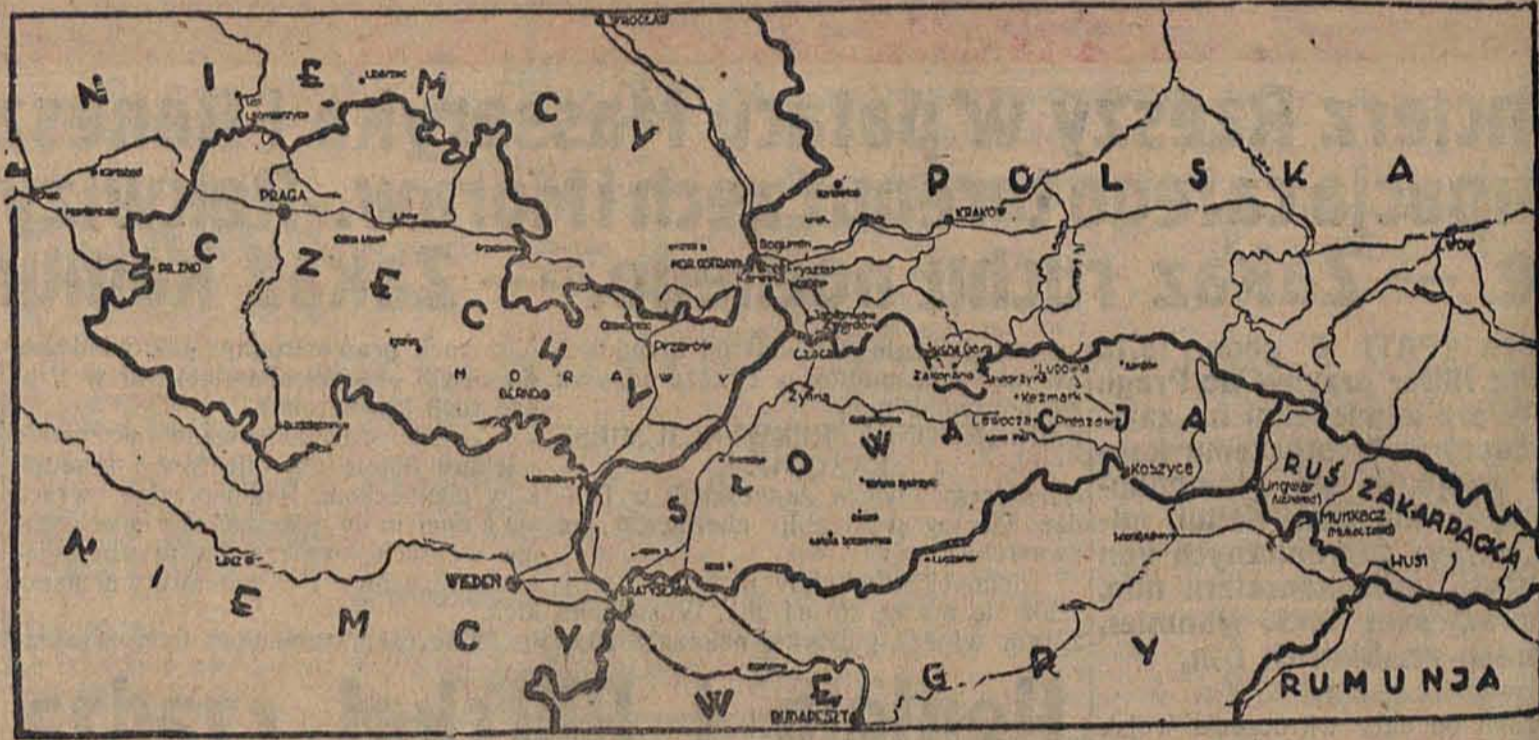
(Pat) Dyrekcja policji w Bratysławie zezwoliła z dniem dzisiejszym na otwieranie lokali do godziny 23-ej oraz na przebywanie na ulicach do godz. 23,30. Do dnia dzisiejszego wolno było

przebywać na ulicach do godz. 21,30.

Rząd słowacki ogłosił rozporządzenie, dotyczące granicy celnej. W myśl tego rozporządzenia, Słowacja stanowi samodzielną jednostkę celną, dla której obowiązują tymczasowo czechosłowackie ustawy celne. Przy imporcie, wzgl. eksporcie towarów do terenów Czech nie będą na razie wykonywane przepisy celne.

Bratysława, 15 marca.

(PAT) Główne dowództwo gwardii ks. Hlinki wydało rozkaz, w którym stwierdza, że pobyt wojsk niemieckich w Słowacji jest tylko tymczasowy i nie ma żadnych celów agresywnych. Wojska niemieckie wycofują się ze Słowacji, gdy spełnią swe zadania.



Mapa Czech, Słowacji i Rusi Zakarpackiej.

FRANCJA I ANGLIA WOBEC OKUPACJI CZECH

Państwa te nie podejmą interwencji. — Wyjazd ministrów angielskich do Berlina odwołany. — Oświadczenie Chamberlaina

Londyn, 15 marca.

(PAT) Obrady parlamentu brytyjskiego były poświęcone dzisiaj ostatnim wydarzeniom w Czechosłowacji w Izbie Lordów w imieniu rządu wystąpił lord Halifax, który przedstawiwszy ostatnie wypadki, stwierdził, że rząd brytyjski nie czuje się nadal związany żadnymi zobowiązaniami co do gwarancji niepodległości, udzielonej Czechosłowacji. Minister spraw zagranicznych dodał, iż dalsze płatności z tytułu pożyczki, udzielonej przez Wielką Brytanię Czechosłowacji, zostały wstrzymane.

Halifax zakomunikował, że wizyta ministrów Stanleya i Hudsona w Berlinie zostaje odłożona.

W kuluarach parlamentu przypuszcza się, iż mowa ma o myśli porozumienia przemysłu brytyjskiego i niemieckiego, będącego przedmiotem rokowań w Niemczech.

W Izbie Gmin w imieniu rządu wystąpił premier Chamberlain. Oświadczył on, iż formuła gwarancyjna przestała obowiązywać z chwilą obwieszczenia niepodległości Słowacji. Rząd czechosłowacki zainkasował z 10-milionowej pożyczki 3 i ćwierć miliona funtów, pozostała suma 6 i trzy czwarte miln. funtów pozostanie w Banku Angielskim, który nie będzie dokonywał dalszych wypłat do wyjaśnienia sytuacji i do chwili powzięcia ostatecznej decyzji.

Chamberlain powtórzył oświadczenie Halifaxa o odłożeniu wizyty Hudsona w Berlinie, o czym rząd niemiecki został poinformowany.

Przypomniawszy sytuację, jaka panowała w chwili rozmów monachijskich Chamberlain oświadczył, iż droga, jaką wybrał, była — zdaniem jego — słuszną. Rozwiązanie jednak nie okazało się ostateczne. Państwo, co do którego ludzono się, że będzie mogło rozpocząć nową, bardziej ustabilizowaną egzysten-

cję, uległo rozbiciu. Państwo to nie wytrzymało próby życiowej, ale to, co się stało, nie było w zamiarze któregoś z sygnatariuszy porozumienia monachijskiego.

Porozumienie to wyobrażało rozwiązanie sprawy czechosłowackiej, przyjęte przez cztery mocarstwa i Czechosłowację. Obecnie rząd niemiecki bez skomunikowania się z trzema sygnatariuszami porozumienia monachijskiego, wysłał swe wojska poza ramy granic, ustalonych w Monachium. Chamberlain oświadczył, iż nie może uznać sposobu i metod, zastosowanych przy dokonywaniu tych zmian, za zgodne z duchem porozumienia monachijskiego. **RZĄD NIEMIECKI PO RAZ PIERWSZY DOKONAŁ OKUPACJI WOJSKOWEJ TERYTORIUM, ZAMIESZKAŁEGO PRZEZ NARÓD, Z KTÓRYM NIE POSIADA ŻADNYCH ZWIĄZKÓW RASOWYCH.**

Przemówienie swe premier zakończył podkreśleniem pokojowych dążeń Wielkiej Brytanii i pragnienia zastąpienia przemocy metodami dyskusji przy załatwianiu sporów.

W dalszym ciągu debaty zabierali

głos z ramienia Labour Party poseł Grenfell, w imieniu liberalów Sinclair oraz b. minister spraw zagranicznych Eden, który w końcu swego przemówienia, po obszernym omówieniu obecnej sytuacji międzynarodowej, powiedział: „Jeśli tak przedstawia się sytuacja, to jakie jest stanowisko parlamentu? Parlament — odpowiedział b. minister musi uczynić wszystko, co leży w jego mocy, aby uświadomić światu siłę i jedność narodu brytyjskiego.

WIELKA BRYTANIA MUSI PODJĄC WIELKI WYSILEK, JAKI NIE POSIADA RÓWNEGO SOBIE W PRZESZŁOŚCI. Nie powinien on być ograniczony jedynie do spraw politycznych. Nie nie stanowiłoby większej zachęty dla milujących pokój mocarstw świata, niż konsolidacja sił W. Brytanii.

Paryż, 15 marca.

(Pat) Wiadomości o zajęciu przez wojska niemieckie Czech i Moraw stanowią główny temat rozstrzaśań kół politycznych i prasy i wywołały w Paryżu duże wrażenie. Od rana w kuluarach parlamentarnych panowało szczególne ożywienie. Szereg deputowanych zgłosił interpelacje pod adresem rządu,

domagając się wyjaśnienia co do przebiegu wypadków w Czechosłowacji.

Należy przypuszczać, że podczas jutrzejszej debaty parlamentarnej obok zagadnienia uchodźców hiszpańskich będzie omawiana także sprawa ostatnich wydarzeń w Czechach.

Prasa francuska komentuje wypadki w Czechach głównie pod kątem widzenia dalszego rozwoju sytuacji międzynarodowej, a szczególnie na odcinku stosunków francusko - włoskich.

Prasa francuska w konkluzjach swych jednomyślnie przychodzi do przekonania, że Francji nie pozostało nic innego jak tylko polityczne oparcie się na własnych siłach zbrojnych. Wszelkie projekty organizacji Europy drogą konferencji międzynarodowej lub też drogą porozumienia z Niemcami postawione zostały pod znakiem zapytania.

Też się wybrał...

Włoszyn ogłosił „niepodległość”

Warszawa, 15 marca.

(PAT) Dr. Augustyn Wołoszyn zgłosił się w dniu dzisiejszym telegraficznie do rządu polskiego z zawiadomieniem o ogłoszeniu „niepodległości” przez Rusi Podkarpackiej z prośbą o współpracę z tym państwem.

Rząd polski nie zamierza udzielić na tę depezę żadnej odpowiedzi.

Międzynarodowe czynniki niemieckie demagogicznie pogłoski o rzekomej pomocy wojskowej, jakiej Niemcy miałyby udzielić Wołoszynowi. Na wszelkie zapytania, skierowane z różnych stron do ministerstwa i urzędów niemieckich w sprawie Rusi Podkarpackiej, odpowiadają, bądź że sprawa ta jest sprawą czysto węgierską, bądź że zwracanie się o pomoc przez Wołoszyna nie może dać żadnych rezultatów.

Polska uznała niepodległość Słowacji

Już zostali mianowani przedstawiciele dyplomatyczni

Warszawa, 15 marca.

(PAT) W odpowiedzi na depezę min. spraw zagr. Słowacji dr. Durczańskiego notyfikującą powstanie niepodległego państwa Słowackiego, min. Beck skierował do min. Durczańskiego depezę, w której mówi m. in.:

„Rząd polski uznawał zawsze prawo narodu słowackiego do swobodnego określenia form jego istnienia politycznego. Dla ustalenia kontaktu i współpracy z rządem republiki słowackiej, postanowi-

wilem mianować bezzwłocznie dr. Mieczysława Chałupczyńskiego, jako reprezentanta dyplomatycznego rządu polskiego w Bratysławie”.

Rząd słowacki zwrócił się do rządu polskiego o wyrażenie zgody na delegowanie do Warszawy dra Karola Kilnowskiego w charakterze szefa dyplomatycznej misji słowackiej przy rządzie polskim. Rząd polski udzielił swej zgody na powyższą kandydaturę.

Czeski pociąg ewakuacyjny na granicy polskiej

Tucholka, 15 marca.

(PAT) Godz. 21.30 na całym odcinku spokój.

Pociąg ewakuacyjny czeski, który przekroczył granicę polską pod Ławocznym, skierowany został przez władze polskie do Bogumina.

Przy pociągu znajdowało się półtora wagonu wypełnionego bronią, m. in. karabinami maszynowymi i dużą ilością amunicji.

W ostatniej chwili na granicy od Wo-

łowca po stronie czeskiej w kierunku Ławocznego posuwa się kolumna czeska ewakuacyjna piesza, złożona z żandarmów, urzędników i t. d. oraz ich rodzin.

Wiedeń, 15 marca.

(PAT) Pociąg Rzym—Warszawa, wychodzący z Wiednia przed południem w kierunku Polski, ze względu na sytuację w Czechosłowacji został zatrzymany w Brzestawie.



W każdej łazience, na każdej umywalni winno się stale znajdować **perfumowane mydło**

Tukan

gdyż jest oszczędne i dobre, a przytem tanie.

Gen. Gajda „führerem“ Czechów

Utworzenie komitetu czeskiego dla współpracy z Niemcami. — Co się dzieje w Pradze

Praga, 15 marca.

(Pat) — O decyzji, powziętej w Berlinie, ludność Pragi dowiedziała się przez radio. Od godz. 4-ej radio praskie co 15 minut nadawało wezwanie ministra obrony narodowej do wojsk czeskich, **BY POZOSTAWAŁY W KOSZARACH I NIE STAWIAŁY ŻADNEGO OPORU PRZY WKRAZANIU WOJSK NIEMIECKICH.**

które rozpoczęło się we wczesnych godzinach rannych.

Poza tym transmitowany jest apel do ludności, wzywający do spokoju i unikania wszelkich incydentów. Podobne wezwania skierowane przez radio do funkcjonariuszy kolejowych, pocztowych i telegrafu.

Po godzinie 3-ciej zebrała się na **NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE CZESKA RADA MINISTRÓW,**

która zapoznana się z przebiegiem rozmów berlińskich pomiędzy kanclerzem Hitlerem a prezydentem Hachą, jak również z podpisanym w Berlinie układem.

Zwraca uwagę fakt, że nad hotelem „Adlon“ zarówno wczoraj wieczorem, jak i dziś rano,

POWIEWAJA WYŁACZNIE CHORĄGWIE RZESZY.

nie wywieszono natomiast flagi czeskiej wywieszanej dotychczas nad hotelem na wet w razie pobytu nieoficjalnych osobistości czeskich.

Londyn, 15 marca.

(Pat) Reuter donosi z Pragi: Rząd czeski podał się do dymisji.

GENERAL GAJDA ZOSTAŁ „FÜHREREM CZECHÓW“.

W wydanej odezwie Gajda zapowiedział stworzenie czeskiego komitetu narodowego. W odezwie tej gen. Gajda zwraca się do przedstawicieli wszystkich klas społecznych, wszystkich zawodów oraz wszystkich organizacji społecznych i politycznych, wzywając cały naród czeski do poddania się jednolitemu kierownictwu

„NARODOWEGO OBOZU FASZYSTOWSKIEGO“.

W końcu odezwa, wzywając raz jeszcze ludność do spokoju i opanowania, zapowiada, że w ciągu najbliższych godzin podane będą do publicznej wiadomości kroki, które gen. Gajda zamierza przedsięwziąć dla dobra narodu czeskiego.

Berlin, 15 marca.

(Pat) Z Pragi donoszą: Radiostacja tutejsza ogłosiła dziś wieczorem komunikat o powstaniu komitetu czeskiego dla współpracy z Niemcami. W skład tego komitetu wchodzi następujące osoby: Dosek, Feiburg, Heinrich Thun-Hohenstein, Gajda, Spusedik, Streiber, Rych, Kalfusn Machalik, dr Loekovic, Knotek, Jelinek, Trnka, Necas, Passer, Nemec, Suchy, Hlavka i Sokol.

W imieniu komitetu odczytał przed mikrofonem odezwe dr Passer, który podniósł m. in., że członkami komitetu są ludzie, którzy pragną pracować dla narodu czeskiego. Dalej dr Passer dał krótki rys historyczny rozwoju Czech aż do Wersalu, który — mówił — zmie-

nił mapę Europy bez uwzględnienia konieczności, wynikających z jej struktury, a Czechom dał z.t.w. wolność. Czesi użyci zostali przez mocarstwa zachodnie jako baza przeciwniecka. Naturalne związki Czech z obszarem niemieckim zostały zerwane. Stan ten o-

czywiście był nie do zniesienia. Naturalne rozwiązanie sprawy przyszło z Adolfem Hitlerem. Aż do ostatnich chwil rząd czeski nie mógł sprostać zadaniom. Rezultatem jest dzisiejsza sytuacja.

Berlin, 15 marca.

(Pat) Z Pragi donoszą: General von Gablenz, który został komendantem placu w Pradze, przybył dziś po południu do ratusza, gdzie powitany został przez przewodniczącego miejskiej komisji administracyjnej Otokara Klapke i prof. Pritznera. Po przemówieniach powitalnych gen. v. Gablenz wydał kilka zarządzeń, dotyczących utrzymania porządku w mieście.

General zapewnił, że oddziały niemieckie, zgodnie z wolą kanclerza Rzeszy, respektować będą bez zastrzeżeń uczucia ludności czeskiej i działać będą z konieczną ostrożnością. Na zakończenie komendant placu wyraził życzenie, aby normalna praca toczyła się jak dotąd, bez żadnych zmian aż do czasu nowych zarządzeń.



Niemcy nie chcą państwa ukraińskiego

Stanowisko rządu Rzeszy wobec rozwoju sytuacji na Rusi Podkarpackiej

Berlin, 15 marca.

(PAT) Tutejsze czynniki polityczne naświetlały w następujący sposób stanowisko rządu Rzeszy do Rusi Podkarpackiej:

Praga naruszyła przez swe postępowanie arbitraż wiedeński, stwarzając całkowicie nową sytuację, która wywołała rozpadnięcie się Czechosłowacji. Sytuacja ta uzasadnia w zupełności obecne

postępowanie Węgier, które okupują Ruś Podkarpacką. Falszywym jest stawianie Niemcom zarzutu, że chciały one stworzyć Ruś Podkarpacką jako wolne państwo dla własnych interesów, bądź też powołać do życia pewnego rodzaju „Piemont“ dla dalszych eksperymentów wielkiej Ukrainy. Niemcy chciały wyłącznie, w myśl zasady samostanowienia narodów, umożliwić jednemu z

państw, należących do związku państwa czechosłowackiego, istnienie samodzielne, co stało się dziś oczywiście po rozpadnięciu Czechosłowacji iluzoryczne. Rozwiązanie kwestii Czech i Moraw po zostaje, w myśl tych inspiracji, całkowicie w ramach słuszności i samostanowienia narodów, gdyż prezydent Hacha podkreślił dobrowolne poddanie się pod opiekę Rzeszy.

Odezwa Hitlera do narodu niemieckiego

Kanclerz oświadcza, że wszelki opór w Czechach będzie natychmiast złamany. — Rozkaz Hitlera do wojsk niemieckich

Berlin, 15 marca.

(Pat) — Kanclerz Hitler wydał do narodu niemieckiego odezwe, w której przypomina, że zaledwie przed kilku miesiącami Niemcy zmuszone były wziąć w obronę mieszkających w zwartych obszarach rodaków swych przeciw terrorystycznemu reżimowi Czechosłowacji, a już w ostatnich tygodniach ujawniły się te same zjawiska na obszarze, na którym żyje obok siebie tyle narodowości. Doprowadzić to musi do reakcji na ponawiane ataki na wolność i życie grup narodowościowych. Odlączyły się one teraz od Pragi.

CZECHOSŁOWACJA PRZESTAŁA TYM SAMYM ISTNIEĆ.

Dalej odezwa mówi, że od niedzieli w wielu miejscowościach zaszły straszliwe ekscesy, których ofiarą padli znowu liczni Niemcy. Z gęsto zamieszkałych niemieckich wysp językowych, które wspinałomyślność niemiecka pozostawiła ubiegłej jesieni przy Czechosłowacji, zaczyna znowu płynąć w kierunku granic Rzeszy masa uciekinierów, pozbawionych mienia. Dalsze trwanie takiego stanu rzeczy doprowadzić musiałoby do zniszczenia porządku na tym terenie, na

którym Niemcy zainteresowane są życiowo, a który ponad 1000 lat należał do Rzeszy Niemieckiej. Aby ostatecznie usunąć ten stan, zagrażający pokojowi, głosi odezwa, i aby stworzyć warunki, potrzebne dla nowego uporządkowania stanu rzeczy na tym obszarze, postanowilem z dniem dzisiejszym,

BY WOJSKA NIEMIECKIE WKROCIŁY DO CZECH I MORAW.

Rozbroją one bandy terrorystyczne i chroniące je czeskie siły zbrojne, wezmą w obronę życie wszystkich zagrożonych i zabezpieczą tym samym fundamenty, na których opierać się będzie zasadnicze załatwienie kwestii, które w sposób sprawiedliwy odpowiadać będzie duchowi tysiącletniej historii i praktycznym koniecznościom narodów niemieckiego i czeskiego.

Berlin, 15 marca.

(Pat) — Kanclerz Hitler wydał rozkaz do wojska, w którym stwierdza, iż Czechy znajdują się w stanie rozkładu, zaś przeciwko Niemcom w Czechach i na Morawach stosowany jest terror. — Z dniem 15 marca 1939 r. oddziały wojsk niemieckich wkroczą na terytorium

Czech, aby zabezpieczyć życie i mienie wszystkich mieszkańców kraju.

Odezwa apeluje do ludności, iż żołnierzy niemieckich nie będzie traktowała jako wrogów, lecz jako uosobienie woli rządu niemieckiego ustalenia porządku.

Odezwa zapowiada, **ŻE WSZELKI EWENTUALNY OPÓR BĘDZIE NATYCHMIAST ZŁAMANY** i kończy się słowami: „Bądźcie poza tym świadomi, że wkroczenie na czeskie terytorium jako reprezentanci wielkiej Rzeszy“.

BERLIN, 15 marca

(Pat) — Niemieckie biuro informacji nie komunikuje, że wszelka komunikacja władz oraz wyjazd, w oddanych pod niemiecki protektorat obszarach czeskich i morawskich jest wstrzymany aż do odwołania.

Min. Beck na Zamku

Warszawa, 15 marca.

(PAT) Dn. 14 b. m. w godzinach po południowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. ministra spraw zagranicznych plk. Józefa Becka.

Gwarancją nienaruszalności naszych granic jest tylko własna siła zbrojna. — Gen. Skwarczyński o rozwoju wypadków w Czechosłowacji

Warszawa, 15 marca.

Wczoraj odbyło się w Sejmie posiedzenie O.Z.N.

Gen. St. Skwarczyński wygłosił następujące przemówienie:

— „Szanowne Panie i Panowie!

W chwili dla świata, a przede wszystkim dla naszej Rzeczypospolitej tak ważnej, uważam za swój obowiązek skomunikować się z Kołem Parlamentarnym O. Z. N. i podzielić się z Wami moimi myślami.

Mówiąc niedawno tutaj, na zebraniu naszego Koła Parlamentarnego o sytuacji politycznej w ogóle, mówiłem także o sytuacji międzynarodowej, jako podstawie wyjściowej do rozważań na temat

NASZEJ SYTUACJI W ŚWIECIE.

Miałem sposobność mówić trochę obszerniej o sytuacji międzynarodowej na posiedzeniu Rady Naczelnej O. Z. N., gdzie wyraziłem opinię, że sytuacja ta nie jest ustabilizowana i wcale do stabilizacji się nie zbliża. Stwierdziłem, że możemy w każdej chwili, a więc zaraz czy też na przestrzeni najbliższych lat oczekiwać nowych wstrząsów i dalszych wydarzeń na arenie międzynarodowej, które zmuszą zarówno nas, jak i inne narody świata do zajęcia wobec tych wypadków takiego czy innego stanowiska.

Zarówno wtedy, jak i dzisiaj nie wdałem się w proroctwa i przewidywania tego, co będzie musimy się natomiast zawsze liczyć z tym, co jest w świecie i u nas.

Wyraziłem wówczas twierdzenie, że w tej sytuacji międzynarodowej, jaka wytworzyła się obecnie na świecie, jedyną gwarancją każdego narodu i każdego państwa jest jego własna siła, własna siła militarna, oparta na sile moralnej całego narodu.

I oto tragiczny przykład Czechosłowacji, której niektórzy ludzie w Polsce zazdrościli do niedawna zreszczeniem prowadzonej dyplomacji. Widzimy, jak złudne są tego rodzaju kombinacje, rzekomo zręcznej polityki zagranicznej, gdy nie jest ona mocno oparta na sile fizycznej i moralnej Narodu.

WIDZIMY, JAK KROK ZA KROKIEM PAŃSTWO CZESKIE I NARÓD CZESKI TRACI SWĄ NIEPODLEGŁOŚĆ, BEZ JEDNEGO WYSTRZAŁU.

Jakie stąd wnioski możemy wywodzić dla stanowiska O.Z.N. w Polsce i dla stanowiska Polski w świecie?

Wnioski te niczym się nie różnią od tych, które wyciągałem na poprzednim naszym zebraniu. Stwierdzam więc raz jeszcze, że polska polityka zagraniczna musi być oparta na własnej naszej sile, zarówno na sile fizycznej, jaką stanowi armia, jak i na sile moralnej, którą my musimy tworzyć w Polsce.

GWARANCJĄ NIENARUSZALNOŚCI NASZYCH GRANIC I MOCARSTWOWEGO STANOWISKA W ŚWIECIE MOŻE BYĆ TYLKO TA NASZA WŁASNA, OD NIKOGO I NICZEGO Z ZEWNĄTRZ NIEZALEŻNA SIŁA.

Rozumiem dobrze, że te słowa, mówione miesiąc temu, może miały inną wagę, niż wypowiedziane dziś, chociaż sens mają ten sam. Wierzymy w siły żywotne narodu polskiego. Jesteśmy pewni gotowości bojowej naszej armii oraz tego, że nic nie jest w stanie naruszyć naszych praw i naszych interesów (oklaski).

Są to prawdy, które musimy mieć zawsze przed oczyma, i o których musimy stale pamiętać, jak mówił Marszałek Smigły - Rydz — nie tylko od święta ale na codzień. Powiedział również Marszałek Smigły-Rydz, że zawsze JESTEŚMY PO JAKIEJS WÓJNIE I ŻE ZNAJDUJEMY SIĘ ZAWSZE PRZED NASTĘPNĄ WÓJNĄ, bez względu na to, czy wybuchnie ona

jutro, czy za parę dni. Gotowość nasza na wypadek tej przyszłej wojny, a zwłaszcza gotowość moralna, jest podstawowym czynnikiem naszej polityki, zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej

Mówiąc o obecnej sytuacji, mogę stwierdzić, że realizują się dziś dążenia narodów polskiego i węgierskiego do uzyskania wspólnej granicy.

Wojska węgierskie wkroczyły na Ruś

Zakarpacką i idą naprzód. Zdaje się, że w najbliższym czasie ta wspólna granica zostanie de facto uzyskana. Oświadczam, że dążność Węgier do odzyskania Rusi Zakarpackiej i osiągnięcia wspólnej granicy z Polską znajdowała wyrazne i zdecydowane poparcie naszej polityki zagranicznej, na — Obozu Zjednoczenia Narodowego — oraz całego narodu polskiego. Możemy dziś życzyć serdecznie bratniemu narodowi

węgierskiemu pełnej realizacji tych jego dążeń.

Jeśli chodzi o Słowację, wyrażam wiarę, że naród słowacki, który dążył wytrwale do swej niepodległości, przełamie z wyciskiem piętrzące się przed nim trudności, zachowując w rodzinie państw i narodów na stałe — zgodnie z oświadczeniem naszego ministra spraw zagranicznych, płk. Becka — pozycję podmiotu, a nie przedmiotu (oklaski).

Odwołana dyskusja w senacie nad budżetem min. spraw zagranicznych. — Wobec pilnych zajęć min. Beck musiał opuścić posiedzenie

Warszawa, 15 marca.

O ile wczoraj wypadki na terenie b. republiki Czechosłowackiej wpłynęły pośrednio na zmniejszenie zainteresowania dyskusją w senacie — to dzisiaj wypadki te znalazły już bezpośrednie echo w tej izbie.

One to sprawiły, że dyskusja na ple-

Przy długim pozostawaniu w łóżku szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zazywana rano na czczo, powoduje nie tylko obfite wypróżnienie, lecz pobudza krwioobiegi, przyspiesza przemianę materii, dobre trawienie i zwiększa apetyt. Zapytajcie Waszego Lekarza.

numi senatu nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych nie odbyła się wcale, natomiast po zreferowaniu budżetu ministerstwa spr. zagranicznych przez sen. Katelbacha, marszałek Miedziński zamiast otworzyć dyskusję nad budżetem tego resortu, przeszedł bezpośrednio do następnego punktu porządku obrad, a mianowicie do budżetu ministerstwa rolnictwa.

Odwołane zostało również — a to już po raz drugi w bież. roku — aż do ostatecznego ustalenia sytuacji expose, jakie minister Beck wygłosił miał w ko-

misji spraw zagranicznych sejm.

Marszałek Miedziński oświadczył: P. minister spraw zagranicznych musiał niestety opuścić posiedzenie senatu odwołany do swych prac w ministerstwie. Jest rzeczą oczywistą, że w chwili gdy w bezpośrednim naszym sąsiedztwie rozgrywają się wypadki historycznej doniosłości, wymagające ze strony naszego rządu niezwłocznych decyzji i zarządzeń, nie możemy odrywać p. ministra spraw zagranicznych od jego pracy.

Nie mamy też żadnych wątpliwości, że gdy tylko sytuacja na to pozwoli, izby otrzymają od p. ministra spraw zagranicznych odpowiednie wyjaśnienia.

Angielska misja gospodarcza przybywa 19 b. m. do Warszawy

Warszawa, 15 marca.

W dniu 19 b. m. przyjeżdża do Warszawy minister Robert S. Hudson, podsekretarz stanu w handlu zagranicznym Wielkiej Brytanii. Ministrowi Hudsonowi towarzyszyć będą: stały szef urzędu handlu zagranicznego sir Quentin Hill, dyrektor departamentu ekonomicznego ministerstwa spraw zagranicznych Ashton Gwatkin, kierownik referatu polskiego w urzędzie handlu zagranicznego radca Lyall oraz dyrektor ministerstwa przemysłu i handlu Kelf Cohen.

Ministrowi Hudsonowi na czas jego pobytu w Warszawie przydzielony będzie radca ministerstwa przemysłu i handlu St. Sielski.

Przyjeżdżającego w dniu 19 b. m. o godz. 16.28 min. Hudsona powita na dworcu minister Roman w towarzystwie wiceministra Rosego, dyr. Dietricha, naczelnika Łubieńskiego, radców Sielskiego i Podoskiego oraz przedsta-

wiceli Towarzystwa Polsko-Angielskie go, Izby Handlowej Polsko-Brytyjskiej i rady traktatowej.

W dniu 20 b. m. w godzinach przedpołudniowych minister Hudson złoży wizytę ministrowi Romanowi oraz wice ministrowi Rosemu, w godzinach zaś po południowych przewidziane są wizyty u wicepremiera Kwiatkowskiego i ministra Becka. O godz. 14-ej odbędzie się śniadanie, wydane przez radę traktatową. Wieczorem zaś minister Roman będzie podejmował gościa obiadem w Bri-stolu. W trzecim dniu pobytu ministra Hudsona po konferencjach w godzinach rannych odbędzie się o godz. 14-ej śniadanie w Resursie Kupieckiej, wydane przez Izbę Polsko-Brytyjską, wieczorem zaś obiad w ambasadzie brytyjskiej.

Odjazd gości brytyjskich nastąpi w dniu 22 marca o godz. 16-ej min. 38. Jak wiadomo, delegacja brytyjska bezpośrednio z Warszawy udaje się do Moskwy.

Przedstawiciele OZN o kwestii żydowskiej

Sen. Katelbach twierdzi, że „klimat“ się nie zmienia

Warszawa, 15 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu senatu sen. Katelbach (OZN) poruszył kwestię żydowską, oświadczając:

Jesteśmy świadkami paradoksu, że w dobie zaostrzenia się antysemityzmu nawet w takich państwach, w których zagadnienie żydowskie dawniej nie istniało, Polska stanęła wobec przybywu kilkunastu tysięcy Żydów i że z państw o największej na świecie podaży emigracyjnej stała się krajem imigracji żydowskiej. Ten paradoks potęguje w społeczeństwie polskim wzmaganie się nastrojów niezadowolenia. W przekonaniu społeczeństwa polskiego zagadnienie żydowskie, abstrahując od aspektów wewnętrznych, jest z natury swej zagadnieniem światowym i nie może być wskutek tego traktowane w płaszczyźnie jednostronnej akcji ratowniczej np. dla Żydów niemieckich. Same Niemcy zresztą postawiły je w szeregu aktualnych spraw międzynarodowych. Fakt wprowadzenia przez różne państwa, jak Rumunia, Węgry, Włochy ustawodawstwa specjalnego dla Żydów, podkreślił jeszcze bardziej międzynarodowy cha-

rakter zagadnienia, a podstawowym elementem żydowskiej akcji emigracyjnej pojętej w skali światowej musi być przede wszystkim żydostwo polskie. I nie tylko ze względów na jego najwyższe skupienie w Europie. Żydzi niemieccy ze względu na ich strukturę gospodarczo-finansową nie stanowią podatnego i należycie przygotowanego materiału do zadań kolonialnych. Odwrotnie, Żydzi z Polski. Jest to strukturalnie element najbardziej przygotowany do akcji emigracyjno-kolonialnej, czego dowodem jest wybitny pionierski udział żydostwa polskiego w akcji palestyńskiej.

Element ten reprezentuje w Polsce milionowe rzesze. Czują i rozumieją one swą odrębność. Mrozą się w ostatnich czasach projekty finansowania masowej emigracji Żydów. Rodzą się one poza Polską oraz w Polsce.

Ministerstwo spraw zagranicznych stale czynnie współdziała w kierunku znalezienia konstruktywnego planu rozwiązania sprawy emigracji żydowskiej w skali międzynarodowej. Sprawa ta była m. in. tematem wspólnych rozważań polsko-rumuńskich w czasie ostat-

niej wizyty ministra spraw zagranicznych tego kraju w Polsce. Problem emigracji żydowskiej mógłby być znakomicie złagodzony, gdyby Żydzi w Polsce zgodnie i czynnie poparli usiłowania rządu polskiego w sprawie przyspieszenia emigracji elementu żydowskiego. Niestety, skłócone między sobą społeczeństwo żydowskie, silne i jednolite w obrębie, nie okazuje jednolitej woli współdziałania z rządem w sprawie stworzenia konstruktywnego planu emigracyjnego. Odnosi się wrażenie, że tego planu nie chce, że ludzi się wciąż nadzieja, iż ZMIENI SIĘ „KLIMAT“ W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ

i Żydzi zostaną w dalszej Polsce. Złudzenia, czy rachuby żydowskie na zmianę „klimatu“ w świecie w sprawie żydowskiej są zjawiskiem najbardziej niepokojącym. Są to rachuby nieuzasadnione, krótkowzroczne, błędne. Mimo, iż utrudniają one akcję rządu polskiego na terenie międzynarodowym, na pewno nie wpływają na osłabienie tempa tej akcji. Przeciwnie, wzmaga ją. Wzmożenie to bowiem leży w żywotnych interesach naszego narodu i państwa.

Żydzi zagraniczni opuścili Włochy

Rzym, 15 marca.

(PAT) Agencja Stefani donosi: Ostatni termin pozostawania w granicach Włoch przyznany Żydom-obcokrajowcom którzy przybyli tam po 1 stycznia 1919 r. — upłynął. Większość tych Żydów opuściła już Włochy, pozostali wyjadą w najbliższym czasie.

Zapas złota w USA

wynosi 15 miliardów dolarów

Nowy Jork, 15 marca.

(PAT) Zapas złota Stanów Zjednoczonych przekroczył w bież. tygodniu, po raz pierwszy w historii skarbu USA, olbrzymią sumę 15 miliardów dolarów. W ten sposób Stany Zjednoczone posiadają 58 procent wszystkich widocznych zapasów złota na świecie.

Z dziejów Łodzi

Dnia 16 marca 1794 roku minister Voss, delegowany przez króla pruskiego do administrowania zajętymi przez Prusaków ziemiami polskimi, występuje z wnioskiem o odebranie Łodzi przywilejów osady rolniczej i przekształcenia jej na wieś. Wysuwa cały szereg zastrzeżeń przeciwko osadzie i twierdzi, że nadanie Łodzi charakteru wsi zupełnie wystarczy do uspokojenia ambicji gospodarczych i społecznych osady. Wniosek ten nie utrzymał się, i Łódź pod rządami zaborczy Prusaków pozostała w dalszym ciągu osadą.



KRONIKA

Marzec
16
Czwartek

Wschód słońca	5.51
Zachód słońca	17.40
Wschód księżyca	3.55
Zachód księżyca	13.34
Długość dnia	11.41
Przybyło dnia	4.11

Krótkie wiadomości

NOWY SEKRETARZ OSOBISTY prezydenta miasta p. Kwapińskiego — Henryk Skalecki, dotychczasowy starszy referent wydziału technicznego zarządu miejskiego objął wczoraj urządwanie. Dotychczasowy sekretarz — Aleksander Salaciński, przeniesiony został na stanowisko referenta do miejskiego wydziału kontroli.

LUSTRACJE SANITARNE SKLEPÓW spożywczych, jatek mięsnych, sklepów rybnych, domów, studni i t. d. podejmują władze zdrowotne, w związku z licznymi ostatnio wypadkami chorób zakaźnych. Akcja profilaktyczna niewątpliwie przyczyni się do poprawy stanu sanitarnego miasta, a co za tym idzie, do zlikwidowania ognisk zarazy.

13 NOWYCH PRZEDSIĘBIORSTW przemysłowych zatwierdzono na rozprawie komisyjnej wydziału przemysłowego zarządu miejskiego. W tej liczbie znajdują się: 3 wytwórnie pończoch, 1 tkalnia, 1 szwalnia białej, 1 wytwórnia wyrobów trykotowych, 1 wytwórnia wyrobów gumowo-dzianych, 1 wytwórnia wyrobów dzianych i t. d.

POMOC PRAWNA DLA UBOGICH mieszkańców Łodzi jest coraz bardziej rozszerzana przez wydział opieki społecznej. W ubiegłym miesiącu udzielono pomocy prawnej w 47 sprawach o alimenty ślubne, 30 — o alimenty nieślubne, 151 — o eksmisję, 30 — o odszkodowanie za pracę, 19 — w sprawach majątkowych, 6 w sprawach separacji i rozwodów itd.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI rzeźników, giełdy mięsnej i handlarzy trzodą odbyła się dziś w zarządzie miejskim w sprawie omówienia wysokości opłat za ubój i korzystania z targowisk w rzeźni. Zgodnie z zarządzeniem ministerstwa opłaty te mają być skumulowane.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 25 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. północj.

Pożar samochodu

O godzinie 10,30 rano na ulicy Główniej przy zbiegu z ul. Kilińskiego stanął wczoraj w płomieniach samochód, stającego własność szofera J. Kosca.

Kierowca i pasażer taksówki zdołali w ostatniej chwili wyskoczyć z wozu. Straż ogniowa po kilkunastu minutach ogień ugasiła.

Jak się okazało, zajęła się benzyna z powodu przelotu gazów do karburatora.

Wóz został poważnie uszkodzony.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 96), J. Kahane (Liljowa 80), J. Koprowski (Nowomiejska 15), M. Rozenblum (Śródmiejska 21), M. Barczewska (Piotrkowska 94), L. Czyński (Rokitańska 53), E. Zakrzewski (Kątna 54), I. Sinięcka (Rzgowska 59), S. Trawkowska (ul. Brzezińska 56).

Włókniarze zażądają podwyżki płac

Nowa umowa zbiorowa ma być zawarta do dn. 1 kwietnia. — Zatargi w przemyśle pończosznico-kotonowym

Donosiliśmy wczoraj o piśmie ministerstwa opieki społecznej do organizacji przemysłowych i związków zawodowych włóknarzy w sprawie nowego układu zbiorowego. Intencją ministerstwa jest, by obie strony zawarły nowy układ już w terminie do dnia 1 kwietnia b. r., aby do czasu wygaśnięcia dotychczas obowiązującego orzeczenia, mini-

sterstwo mogło układ rozpatrzyć i nadać mu prawo powszechności. W związku z tym na poniedziałek zwołane zostało posiedzenie zarządu głównego klasowego związku włóknarzy, zaś na wtorek i środę przyszłego tygodnia — posiedzenia zarządów i rad okręgowych innych związków robotniczych. W końcu przyszłego tygodnia odbędzie

się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, na którym uzgodnione będą postulaty robotników.

Jak słychać, robotnicy mają wysuwać żądanie podwyżki płac.

Lustracja wszystkich mieszkań

w starych domach jest konieczna. — Rozszerzenie inspekcji mieszkaniowej

W dniu wczorajszym delegacja związku lokatorów w osobach prezesa ławnika Malinowskiego i sekretarza Skarbkę inweniowała w wiceprez. Purtała w sprawie rozszerzenia agend inspekcji mieszkaniowej, uznając to za rzecz pilną i niecierpiącą zwłoki.

się dotąd tylko z dwóch urzędników, którzy nie są w stanie zbadać wszystkich skarg i zlustrować wszystkich mieszkań w starych domach.

Delegacja podkreśliła, że w starych domach szereg mieszkań znajduje się w stanie wręcz fatalnym. Mieszkania nie są remontowane całymi latami. Okna nie domykają się, piece są zepsute i nie grzeją, podłogi są zniszczone, z sufitów wali się tynk, w wielu mieszkaniach jest wilgoć, która powoduje tworzenie się t.zw. grzyba itd. W tych warunkach inspekcja mieszkaniowa ma wiele do zdziałania, ale niestety, składa

Zdaniem delegacji, inspekcja mieszkaniowa winna być zreorganizowana na wzór inspekcji budowlanej, t. zn. miasto powinno być podzielone na kilka rejonów, a dla każdego rejonu przydzieleni specjaliści inspektorzy. Tylko w ten sposób uda się doprowadzić do należytego stanu mieszkania w starych domach.

Wiceprez. Purtała uznał słuszość wywodów delegacji i obiecał, że zarząd miejski zajmie się tą sprawą w najbliższym czasie.

W przemyśle pończosznico-kotonowym wynikają liczne zatargi na tle stosowania wydanego ostatnio orzeczenia, normującego warunki pracy. Orzeczenie to nie zostało jeszcze zatwierdzone przez ministerstwo opieki społecznej. Chodzi o to, że w szeregu fabryk robotnicy uzyskali znacznie wyższe płace, aniżeli przewiduje orzeczenie i obecnie fabryki te zamierzają przeprowadzić redukcję, dostosowując płace swych robotników do postanowień orzeczenia.

W związku z tym władze inspekcji nie wyjaśniły, że orzeczenie dotyczy gorszych warunków prac, a nie lepszych, t. zn., że wyższe płace nie mogą być dostosowane do taryfy orzeczeniowej.

Wczoraj odbyła się w inspekcji pracy konferencja w sprawie płac majstrów deslinatorów, którym ostatnio obniżono płace w fabrykach. W wyniku konferencji postanowiono podjąć pertraktacje w sprawie układu zbiorowego.

Veto chłoni mężczyzn

Za ratowanie tonących odznaczeni artyści Br. Dąbrowski i Jan Mroziński

Latem roku ubiegłego, kąpiąc się w Pilicy koło Inowłódza, natrafili jeden z wyższych urzędników państwowych i jego córka na głębie i — poczęli tonąć. Stojący w pobliżu nad brzegiem artyści teatrów miejskich reżyser Br. Dąbrowski i Jan Mroziński, rzucili się tonącym na pomoc i wyratowali ich.

Przedstawieni do medala za ratowanie ginących, zostali w dniu wczorajszym obaj artyści udekorowani tym pięknym medalem przez starostę grodzkiego dr Mostowskiego.

Ceremonia wręczenia odznak odbyła się wczoraj w starostwie grodzkim.

Skutki gołoledzi

W ciągu dnia wczorajszego wskutek ślizgawicy, jaka panowała rano, wydarzyły się liczne wypadki poślizgnięć. W dwóch z nich udzielił poszkodowanym pomocy lekarz pogotowia.

Na ul. Radomskiej 21 pośliznęła się i upadła 74-letnia Bronisława Tede, zamieszkała pod tymże adresem i doznała złamania ręki oraz obrażenia głowy.

Ranną opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala.

Na ul. Limanowskiego 126 pośliznęła się i upadła zamieszkała pod tymże adresem Irena Jędrzejewska, odnosząc złamanie nogi. Ranną opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do lecznicy.

Policja spisała liczne protokoły dozorcom, którzy nie posypywali chodników piaskiem lub popiołem.

Wybory w Piotrkowie i Pabianicach

Powołanie członków Głównych Komisji Wyborczych

P. wojewoda łódzki powołał w dniu 15 b. m. do głównej komisji wyborczej do rady miejskiej w Piotrkowie jako przewodniczącego p. Dembickiego Stefana, sędziego S. O., jako zastępcę p. Piotrkowskiego Kajetana, jako członków komisji dr. Mizińskiego Stefana i jako zastępcę inż. Dreckiego Andrzeja.

do rady miejskiej w Pabianicach jako przewodniczącego p. Wallasa Jana, notariusza, jako zastępcę p. Botnera Teodora, dyrektora gimn., jako członków komisji: Kasperkiewicza Józefa i jako zastępcę Salską Helene.

Na przewodniczących okręgów powołani zostali: I. — Szymański Marek, II. — Badek Antoni, III — Riedel Gustaw, IV — Brzeski Józef, V — Wieleński Henryk, VI — Czech Józef, VII — Puszczyński Władysław, VIII — Gromczyński Zygmunt.

Na przewodniczących okręgów powołani zostali: I. Misala Witalis, właśc. drukarni, II. Nowak Teodor, księgowy, III. Bosek Józef, urzędn. komun., IV. Garczyński Kazimierz, komornik, V. Bolesław Hans, dyr. K.K.O., VI. Śmiałkowski Hipolit, kierownik szk., VII. Kokeli Tadeusz, dyrektor fabryki VIII. Czekay Henryk, nauczyciel.

Pracownik, zaangażowany na 6 miesięcy ma prawo do dwutygodniowego urlopu

W myśl art. 2 ustawy o urloпах z dn. 16 maja 1922 r. pracownik umysłowemu po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy po rocznej zaś jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany.

Sady obu instancji uwzględniły żądania pracownika. Od wyroku drugiej instancji pracodawca odwołał się do Sądu Najwyższego, dowodząc, iż umowa zawarta była na czas określony i z chwilą upływu tego czasokresu wygasła, a zatem nie może ona wywoływać dalszych skutków prawnych.

W konkretnym wypadku z pracownikiem umysłowym zawarła firmą umowę na 6 miesięcy i po upływie tego czasu został on z pracy zwolniony. Pracownik, opierając się na tekście cytowanego wyżej przepisu, wystąpił z powództwem do Sądu Pracy, żądając wynagrodzenia za urlop 2-tygodniowy, wychodząc z założenia, iż wynagrodzenie to się należy wobec przepracowania 6 miesięcy.

Sąd Najwyższy kasację odrzucił i zatwierdził wyrok II-iej instancji. W motywach wyroku Sąd Najwyższy wysnuł tezę, iż pracownik umysłowy, z którym zawarto umowę o pracę na okres 6-miesięczny, ma prawo, w razie zwolnienia go po upływie tego terminu, do wynagrodzenia za dwutygodniowy urlop.

Pojemność polskiego rynku poligraficznego

Tylko bezpośrednio zainteresowani zdają sobie sprawę, że Polska przedstawia niezwykle chłonny rynek zbytu dla przemysłu poligraficznego. Słowo pisane — wraz z bezlitosnym tempem pozostałości pozaborecznych: analfabetyzmu — znajduje coraz większy zasięg. Łącznie z tym powstają nowe drukarnie, a stare modernizują się i rozbudowują. Tym też wyjątkowo silne wzmoczenie importu w latach ostatnich maszyn drukarskich do Polski. Niestety, w tym dziale skazani jesteśmy niemal wyłącznie na przywóz, gdyż polski przemysł poligraficzny znajduje się jeszcze w powłokach.

nam donoszą — dział ten będzie jeszcze silniej rozbudowany. Wystawiają swoje maszyny drukarskie różnego rodzaju Niemcy, Szwecja, Anglia, a nawet nie jest nieprawdopodobne, że również U. S. A.

Już w roku ubiegłym zwracał uwagę na Targach Poznańskich bogaty wyodrębniony dział maszyn drukarskich W roku bież. — jak

Powyższe dowodzi trzech prawd: 1) że Polska jest coraz większym konsumentem artykułów przemysłowych, 2) że z roku na rok zmniejsza się analfabetyzm w Polsce istotnie (jest to potwierdzeniem danych cyfrowych z Małego Rocznika Statystycznego), 3) że Targi Poznańskie stanowią widać dobrą okazję dla nawiązywania stosunków handlowych w Polsce, jeżeli w jednym tylko dziale przemysłu — który przykładowo przytoczyliśmy — będą tak silnie obsłane (az).

EUROPA POWTÓRZENIE PREMIERY!
Pocz. 4, 6, 8, 10
Czarująca,
LUIZA RAINER
w pięknym dramacie miłosnym
ŻONA-LALKĄ
wg. głośnej sztuki „Mlle Frou-Frou”

Dnia 13 marca 1939 r. po ciężkich cierpieniach zmarł w Krakowie i tamże pochowany został nasz najukochańszy

b. p.

HIRSZ ŁOZINSKI

PRZEMYSŁOWIEC I OBYWATEL M. ŁODZI

przeżywszy lat 63.

O zgonie zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pozostałe w głębokim smutku

Uprasza się o nieskładanie kondoleń.

Córki i Rodzina



Dalsze wyniki tenistów w Cannes

Nicea, 15 marca.

W dalszych rozgrywkach międzynarodowego turnieju tenisowego w Cannes Baworowski pokonał Fletchera 6:1 6:1, a Tloczyński wyeliminował kolejno Guyonnet 6:0, 6:1 i Vatapane 6:2, 6:2. W ćwierćfinale Hebda pokonał Schroedera 3:6, 7:5, 6:3, a Pellzza wygrał z Tloczyńskim 6:4, 6:4.

Kiedy sędziowie piłkarscy otrzymają komisarza

Sprawa niezatwierdzenia kandydatury p. Krachulca na komisarza W.S.S. w Łodzi wymaga pewnego wyjaśnienia.

W.S.S. przy P.Z.P.N. zupełnie nieoczekiwanie wyraził chęć przeprowadzenia akcji mediacyjnej i wystąpił z propozycją zwolnienia w Warszawie specjalnego posiedzenia z udziałem delegatów zarządów P.Z.P.N. i okręgu łódzkiego.

Zarząd Ł.O.Z.P.N. przeszedł nad tą propozycją do porządku dziennego i zwrócił W.S.S. uwagę, że postępuje niekonsekwentnie i nie stosuje się do poleceń zarządu P.Z.P.N. Okręg łódzki nie zamierza bynajmniej wziąć udziału w projektowanym zebraniu i domaga się zatwierdzenia na komisarza kandydatury p. Z. Krachulca.

Dotychczasowego braku nominacji p. Krachulca na komisarza nie należy identyfikować z odrzuceniem jego kandydatury.

Notatnik sportowca łódzkiego

Jak już donosiliśmy, utworzony został w Łodzi Okręgowy Związek Szermierczy. Do nowych władz Związku weszli: radca Krzyżanowski — prezes, Prażanowski — wiceprezes, Zablocki — skarbnik, Kartasiński — sekretarz, Banaś — kapitan związkowy.

Komisję rewizyjną stanowią p.p.: Wołciechowski, Rajchmanowa i Bartnicki.

Kierownik sekcji piłki nożnej Ł.K.S.-u nac. Konopka dokooptował do kierownictwa sekcji p.p.: Millera, Cerbla, Jędraszczaka i Otta.

W dniu jutrzejszym odbędzie się walne zebranie Union Touringu, który w roku bież. obchodzi 42-gą rocznicę istnienia.

Zapowiedziany na nadchodzącą niedzielę mecz piłkarski Ł.K.S. — Ł.T.S.G. będzie miał charakter treningowy bez udziału publiczności. Na meczu tym pragnie Ł.K.S. wypróbować szereg młodych zawodników.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat № 10

Wydziału Gier i Dyscypliny

Wyznacza się zawody o mistrzostwo klasy „A” na rok rozgrywkowy 1938—1939 Zjednoczone — Union-Touring IB na niedzielę, dnia 19-go marca na boisko K. S. Wima, godz. 15-ta.

UNIwersytet Wykładów Powszechnych PRZY K.I.Z.

Dziś (16 b. m.) o godz. 8.15 wiecz. w lokalu T-wa „Sżir” (ul. Narutowicza Nr. 32) wykład prof. I. Bunina n. t. „Zasadnicze motywy w nowoczesnej literaturze hebrajskiej. Część III. Idee religijne w nowoczesnej literaturze hebrajskiej”.

O godz. 9.30 w tymże lokalu wykład prof. R. Zelwina n. t. „Europa — kraje i ludzie. Część III. Francja”.

Głęboko wstrząśnięci zgonem

B.P.

Mariana Borzekowskiego

wyrażamy p. inż. H. Borzekowskiemu oraz pozostałej rodzinie wyrazy szczerego współczucia.

Łódzkie Towarzystwo Budowlane

Nowe przepisy o szyldach

Wielkość liter imienia nie może być mniejsza niż 1/3 wielkości liter nazwiska

Zarząd Miejski przypomina wszystkim prowadzącym przemysł (zakłady przemysłowe, handlowe, rzemieślnicze i t. p.), że na podstawie art. 33 Ustawy Przemysłowej ciąży na nich obowiązek oznaczenia na zewnątrz swych przedsiębiorstw.

W oznaczeniu na zewnątrz winny być uwidocznione pełne imię i nazwisko oraz rodzaj prowadzonego przemysłu i to zgodnie ze zgłoszeniem, koncesją i wpisem firmy do rejestru handlowego. Nadmieniamy się, że oznaki reklamowe (szyldy, napisy, plakaty, szafki, malowidła i t. p.) można zawieszac dopiero po uzyskaniu pozwolenia Oddziału Nadzoru Budowlanego, mieszczącego się na Placu Wolności 14, III piętro, pokój nr. 55.

Osoby, które dotychczas nie oznaczyły w sposób wyżej podany swoich przedsiębiorstw lub wywiesiły oznaki reklamowe niezgodnie lub też bez pozwolenia, ulegną w myśl art. 126 Ustawy Przemysłowej karze grzywny do zł. 1.000 — lub 14 dni aresztu.

Ponieważ wyznaczony termin na oznaczenie na zewnątrz przedsiębiorstw minął już dawno, przeto żadne usprawie dlwienia nie będą brane pod uwagę, a kary stosowane będą wg. norm wymienionych powyżej.

Jednocześnie Zarząd Miejski zaznacza, że wielkość liter, użytych dla oznaczenia imienia, nie może być mniejsza niż 1/3 wielkości liter, użytych dla oznaczenia nazwiska.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

„KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA, SPÓŁKA AKCYJNA”

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w czwartek, dnia 30 marca 1939 roku, o godz. 17 odbędzie się w lokalu Banku Przemysłowców Łódzkich w Łodzi przy ul. Br. Pierackiego Nr. 15

39 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1938 pokwitowanie władz Spółki.
2. Podział zysku za rok 1938.
3. Uchwalenie budżetu na rok 1939.
4. Wybór jednego członka Zarządu.
5. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej.
6. Odstąpienie Gminie Miejskiej Łódź pasów gruntów i budynków pod poszerzenie ulic: Tramwajowej — z nieruchomości, oznaczonej Nr. hip. 2645, rep. hip. 6292 i Dańrowskiej — z nieruchomości, oznaczonej Nr. hip. 2364, rep. hip. 5872.
7. Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w tym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje albo kwity depozytowe notariuszów lub krajowych instytucji kredytowych w biurze Zarządu Spółki w Łodzi, ul. Tramwajowa 6, najpóźniej do dnia 22 marca 1939 r. włącznie.

Awantura w „Barze Myśliwskim”

Sąd skazał Jerzykowskiego na miesiąc aresztu

Przed sądem grodzkim obdawał wczoraj 33-letni Aleksander Jerzykowski, urzędnik wydziału technicznego Zarządu Miasta.

Dnia 2 grudnia oskarżony przybył wraz z Mieczysławem Skoczylasem do „Baru Myśliwskiego” przy ul. Narutowicza, gdzie raczyli się wódką.

W sąsiedniej łozie siedzieli właścicielka baru, Janina Marchlewiczowa, jej mąż oraz Józef Jezierski. Skoczylas wzywając zaglądał do łozy, tak, że Jezierski zasłonił w pewnej chwili firankę.

Niezadowolony z takiego obrotu sprawy — Skoczylas firankę odstąpił i pokazał siedzącym leżek.

Zirytowany Jezierski wyszedł wów czas z łozy i spytał intruza czego sobie życzy. Skoczylas pchnął Jezierskiego, w następnej chwili przybył mu z

pomocą oskarżony Jerzykowski i tak sobie poczynił, że pobił wiele naczyni i pobił obecnych, wywracając krzesła i stoliki.

W ferworze walki — silny zresztą fizycznie Jerzykowski zgubił półbucik, a gdy został wreszcie z lokalu wyrzucony — wrócił jednak po kamasz. W tym momencie właścicielka lokalu zapuszczająca żaluzje, Jerzykowski uderzył ją i pchnął, powodując złamanie kostki w rękę.

Jerzykowski został skazany na miesiąc aresztu. Sąd zasądził ponadto 72 zł. jako zwrot strat. (1)

Nieście pomoc najbiedniejszym



TEATR MIEJSKI

(Śródmiejska 15).

Dziś, w czwartek, o godz. 4-ej po poł. oraz o 8.30 wiecz. sztuka Wildera „Nasza miasto”, w inscenizacji Leona Schillera.

TEATR POLSKI

(Cegielniana 27).

Dziś, w czwartek o godz. 8.30 wiecz. komedia „Matka Natura” w reżyserii dyr. H. Morcyńskiego.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII

Dziś o godz. 9.15 wiecz. widowisko satyryczne p. t. „Tate, du iacht?” z Daiganem, Samacherem i Józefem Kamenem.

FRANCE ELLEGAARD W FILHARMONII

W czwartek, dnia 23-go b. m., o godz. 8.45 wiecz. wystąpi w sali Filharmonii z jedynym koncertem duńska pianistka France Ellegaard. W programie koncertu utwory: Bach-Taubiga, Couperina, Mozarta, Schuberta, Liszta, Chopina, Albeniza, Wagnera i innych.

ZBIOROWA WYSTAWA ARTYSTÓW PLASTYKÓW — ŁÓDZIAN.

Wystawa zbliża się ku końcowi. Ci, którzy dotychczas nie mieli możności oglądania jej, winni się pospieszyć, gdyż nie tak prędko będzie znów okazja ponownego pokazu twórczości malarzy — łódzian.

Wystawa mieści się przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 70 i otwarta jest codziennie od godz. 10-rano do 10-ej wiecz.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, dnia 16-go marca 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: „Pieśni i marsze żołnierskie” — audycja dla szkół powszechnych w opracowaniu Tadeusza Mayznera. 11.25—11.57: Wianuska — Jolii Gilberta i Sullivana (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnal z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Tow. Koncertów i Serwatorium w Paryżu pod dyr. Filipa Gauberta z udziałem Ignacego Friedmanna — fortepian (płyty). 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i czytanie programu. 15.00—15.15: „Podróże w przeszłość” — pogadanka dla młodzieży — wygłosi Wacław Frenkiel. 15.15—15.30: „Dziś i rady” — „Mam tyle sprawunków” — dialog w oprac. Haliny Mamelokowej (z Katowic). 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Łwowskiej pod dyr. Tadeusza Sieredyńskiego. 16.00—16.05: Dziennik popołudniowy. 16.05—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.40: „W fabryce przetworów jarzynowych i owocowych” — audycja dla młodzieży licealnych w opracowaniu Józefa Rączkowskiego (z Poznania). 16.40—17.00: Gra Wanda Landowska — wesoły (płyty). 17.00—17.15: „Angkor” — felieton R. Falana. 17.15—17.40: Recital skrzypcowy Maksymiliana Honniga (Niemcy), przy fortepianie Sergiusza Nadgrzyzowski. 17.40—18.00: Z naszych pieśni — śpiewa Adela Witowska-Kamińska, przy fortepianie Sergiusza Nadgrzyzowski. 18.00—18.10: „Od pierwszej fotografii do ostatniej filmowej” — pogad. mgr. Teofila Babija. 18.10—18.20: Muzyka (płyty). 18.20—18.25: O wszystkim po troszku. 18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne. 18.30—19.15: Teatr Wyobraźni: „Dziady” Adama Mickiewicza w oprac. radiofonicznym Leona Schillera (wiersz J. Słowa wstępna Tymona Terleckiego). 19.15—20.35: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górskiego, Bronisława Makowska — harfa, Janina Kay-Kuczynska — śpiew, Henryk Bernikowski — flet. 20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. Komunikat śniegowy (z Krakowa). Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00—21.40: Recital fortepianowy Aleksandra Unieńskiego. 21.40—22.00: „Wtedy tak czytano” — felieton Starożytności o książce. 22.00—22.10: „Krajowa przetwórczość fortepianowa” — pogadanka — wygłosi inż. Stanisław Chyrczakowski. 22.10—23.00: Koncert Życzeń Łódzkiej Rady Radiowej. 23.00—23.05: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.10—RYGA: Koncert muzyki polskiej.
20.00—RYGA: Koncert bałtycki.
20.10—KOPENHAGA: Koncert symfoniczny.
20.15—RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny z Ateneum.
20.30—WROCLAW: Koncert symfoniczny. W programie m. in. Symfonia IX Beethovena.
20.35—BRATISLAWA: „Pse głowy” — opera K. Kovarovic.
21.00—RZYM: „Wolny strzelec” — opera (transm. z Genui).
21.00—BRUKSELA Flam. Koncert symfoniczny.
21.30—BRUKSELA Franc. Utwory Rossiniego.

KTO WALCZYŁ O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

Wiceprez. Purtal i płk. Więckowski prostują błędne wywody historyczne r. Sz wajdlera. — „Narodowcy“ interesują się wyłącznie pochodzeniem i wyznaniem urzędników miejskich, a nawet dzieci szkolnych

Wczoraj toczyły się dalsze obrady radzieckiej komisji finansowo - budżetowej nad preliminarzem budżetowym miasta na rok 1939-40. Przewodniczył prez. Kwapiński. Rozpatrzono budżety działów: drogi i place publiczne, pomiaty i plany rozbudowy miasta, oświaty, kultury i sztuki oraz bezpieczeństwa publicznego.

Działy te omawiano tylko w części dotyczącej wydatków, wyłączając z nich subsydia na wszelkie organizacje. Wszystkie subwencje będą przedyskutowane łącznie, po skończonym czytaniu całego budżetu na specjalnym posiedzeniu. Mimo to posiedzenie obfitowało w szereg ciekawych momentów, z których szczególną uwagę budzić musi dyskusja pomiędzy przedstawicielami PPS a Stronn. Narodowego na temat, kto brał udział w walkach o niepodległość Polski.

W czasie omawiania działu: „Drogi i Place Publiczne“, r. Szulc z Obozu Narodowego zgłasza wniosek o powiększenie sumy przeznaczonej na konserwację bruków.

PREZ. KWAPIŃSKI: — Ja proszę przy wszelkich tego rodzaju wnioskach o równoczesne podawanie źródeł pokrycia. Ze swej strony dodaje, że troską zarządu miejskiego jest prowadzenie największych inwestycji, w miastach posiadanych środków.

Przy omawianiu wydatków na oczyszczanie miasta, r. Szulc zgłasza wniosek o zmniejszenie tej pozycji. Wiceprezydent Purtal wyjaśnia, że pozycja w preliminarzu na ten cel i tak jest niedostateczna. Jest to zagadnienie bardzo poważne. Miasto musi budować zsyłki śmieci, pragnęłoby uruchomić spalarnię śmieci. Delegacja zarządu miejskiego jeździła nawet w tej sprawie już dawno do Poznania, gdzie taki zakład istnieje, by zapoznać się z jego działalnością. Ale zbudowanie takiego zakładu pochłonęłoby 4 miliony złotych, co też nie byłoby wystarczające, ponieważ trudno byłoby wozić śmieci z Cholen na Bałuty lub odwrotnie. Wiceprez. Purtal stwierdza więc, że preliminarz na sumę jest niedostateczna, proszę więc o odrzucenie zgłoszonego wniosku.

Oba wnioski upadły.

Przy omawianiu działu „Oświata“ radny Zerbe (socjalista niemiecki) wskazuje, że dzieci niemieckie powinny uczęszczać do szkół powszechnych z językiem wykładowym niemieckim. Zazwyczaj rodzice składają odpowiednie deklaracje do komisji powszechnego nauczania. R. Zerbe twierdza, że komisja deklaracji tych czasem nie uwzględnia.

Co ich głównie obchodzi

Przy rozpatrywaniu pozycji na utrzymanie Szkoły Pracy, r. Sz wajdler z Obozu Narodowego zapytuje, czy do szkół tej uczęszcza dzieci żydowskie.

Nacz. Wilkoszewski wyjaśnia, że do szkół tej uczęszcza 22 dzieci żydowskich.

R. SZWAJDLER: — Ach tak? Więc za prezydentury pana Godlewskiego, który był szefem OZN, wpuszczono do tej szkoły dzieci żydowskie?

R. ADW. SZTRAUCH (frakcja syjonistyczna): — Więc pan obawia się nawet dzieci żydowskich?

R. SZWAJDLER: — Tak.

W dalszym ciągu komisja rozpatruje wydatki na pracownię psychologiczną.

R. SZWAJDLER: — A kto stoi na czele tej pracowni?

NACZ. WILKOSZEWSKI: — Pani Maria Więckowska.

R. SZWAJDLER: — A kto w niej pracuje?

NACZ. WILKOSZEWSKI wymienia szereg nazwisk.

R. SZWAJDLER: — Nazwiska nie nie mówią. Skąd pan wie, że to są chrześcijanie, a nie Żydzi?

NACZ. WILKOSZEWSKI: — Mam w aktach metryki, więc wiem, kto jest jakiego wyznania.

R. SZWAJDLER: — Metryki teraz też nie są dostępnym dowodem.

R. POTKAŃSKI (PPS): — Więc mo że załączyć do akt fotografie babek?

R. SZTRAUCH: — Zgłaszam wniosek o uruchomienie przy zarządzie miejskim instytutu badania babek....

Sprzeczne z prawem

Ze strony radnych endeckich trwają w dalszym ciągu ataki na pracownię psychologiczną i jej kierownictwo, wobec czego r. adw. Hartman przypomina, że był już z tego powodu wydany przez sąd okręgowy wyrok, skazujący za znieważenie pp. Więckowskich.

Radni „narodowi“ zgłaszają wniosek by zwinąć tę pracownię.

PREZ. KWAPIŃSKI: — Nie rozumiem, po co panom wszystkie wyjaśnienia, skoro macie już przygotowane z góry wnioski?

Wniosek Obozu Narodowego upada. Przy rozpatrywaniu działu higieny r. Szulc pyta znów wielu lekarzy-Żydów zatrudnionych w zarządzie miejskim.

PREZ. KWAPIŃSKI: — Jest pewien odsetek. No, trudno prosić panów, Żydzi się uczą na uniwersytetach, a nie awanturują się.

R. SZWAJDLER: — Uczą się, gdyż mają pieniądze.

ADW. SZTRAUCH: — Proszę o nieco więcej wdzięczności dla Żydów, gdyż bez nich nie mielibyście programu politycznego....

Z kolei radni „narodowi“ zgłaszają wniosek o usunięcie uczniów-Żydów z

gimnazjum miejskiego im. Piłsudskiego i miejskiego gimnazjum kupieckiego.

PREZ. KWAPIŃSKI: — Tego wniosku, jako sprzecznego z prawem, wogóle nie poddam pod głosowanie.

R. SZWAJDLER: — Jestem prawnikiem i nie widzę sprzeczności. My, adwokaci, z naszych władz korporacyjnych też usunęliśmy Żydów.

PLK. WIĘCKOWSKI: — A to jest właśnie sprzeczne z prawem o równości obywatelskiej.

PREZ. KWAPIŃSKI: — Zamykam dyskusję nad tym działem i poddaję go pod głosowanie.

R. SZWAJDLER: — Panie prezydencie, pan przekracza swoje kompetencje.

PREZ. KWAPIŃSKI: — Odbieram panu głos z zapisaniem do protokołu.

Przystąpiono z kolei do działu „Kultura i sztuka“. I znów przy rozpatrywaniu pozycji tego działu, radni „narodowi“ zadają te same pytania: — Kto jest kierownikiem? Żyd czy nie Żyd? Skąd wiadomo?

Te pytania jednak nie wywołują już żadnego wrażenia.

Komisja przystępuje wreszcie do rozpatrywania pozycji wydatków na Muzeum pamiętek po Marszałku Józefie Piłsudskim.

Historia w oświetleniu r. Sz wajdlera

PREZ. PURTAL w imieniu zarządu miejskiego zgłasza wniosek o podwyższenie pozycji wydatków na ten cel z kwoty zł. 8.682 do zł. 30.264 i w uzasadnieniu mówi:

Przed wizytą min. Becka w Londynie

W. Brytania interesuje się wschodem i południem Europy. — Echa wizyty warszawskiej min. Gafenco. — Wpływy Polski na blok bałkański (Od stałego korespondenta „Republiki“ w Anglii)

Londyn, w marcu.

Dyplomacja angielska daje ostatnio przykład wielkiej aktywności. Ma się tutaj wrażenie, że Downing street usiłuje zreorganizować na wschodzie Europy blok państw, mogących się oprzeć wzbierającemu totalizmowi i zająć niejako miejsce dawnej Małej Ententy.

Większość angielskich mężów stanu, od Lloyd George'a do Neville Chamberlaina włącznie, zawsze broniła tezy, że niepodobna zbyt uszczuplać terytoriów i znaczenia tak wielkiego narodu, jakim są Niemcy.

Chamberlain jest zdania, że pozycja równowagi została osiągnięta właśnie teraz, po Monachium. Niemcy odzyskały pełną suwerenność przez rozdarcie wojskowych klauzul traktatu wersalskiego a pozatem wszystkie ziemie, zamieszkałe przez zwarte większości germańskie zostały wcielone do Rzeszy.

Z drugiej zaś strony — granice etniczne nie zostały przekroczone, i Niemcom nie udało się uszczuplić suwerenności jakiegos innego narodu. Teraz, zdaniem Chamberlaina ustępstwa się skończyły. Należy zorganizować tamy przeciwko nowym, gwałtownym wybrykom Niemiec.

Tak należy tłumaczyć obecną akcję dyplomatyczną Wielkiej Brytanii w środkowo-wschodniej Europie. Najważniejszym posunięciem tej dyplomacji jest ZAPROSIENIE PLK. BECKA DO LONDYNU.

Rząd angielski zdaje sobie doskonale sprawę, że niepodobna czegoś zorganizować w środkowo-wschodniej Europie bez udziału najbliższego mocarstwa tej części kontyngentu — Polski.

Dowodzi o tem sam fakt, że i państwa drugiego obozu, jak Italia, ubiegają się o względy Rzeczypospolitej. Ale, według dyplomatów tutejszych, Polska jest jeszcze czemś więcej niż 35-cio milionowym państwem. Jest mianowicie sprzymierzoną z Rumunią, i Anglicy mają wrażenie, że

Warszawa gra pierwsze skrzypce w duecie z Bukaresztem.

Obserwatorzy tutejsi są zdania, że wizyta min. Gafenco miała głównie na celu omówienie wspólnej pozycji dwóch państw w rokowaniach z Londynem.

Pozatem jeszcze Polska jest jedynym krajem, którego wpływy mogłyby kontrbalansować w Budapeszcie wpływy „osi“.

Kompetentne sfery londyńskie uważają, że sprawy północno-wschodniej Europy, również jak i sprawy bałkańskie ukształtują się podług wypadków jakie zająć mogą w basenie dunajskim. Jest niewątpliwe, że od czasu Monachium basen ten pozostaje pod wpływami państw totalnych. Jednakże londyńscy obserwatorzy twierdzą, że dzięki polsko-węgierskiej przyjaźni i polsko-rumuńskiemu sojuszu z jednej strony, a rumuńsko-jugosłowiańsko-czeskich tradycji z drugiej, można by było niejako zneutralizować tę część kontyngentu.

Angielska dyplomacja bardzo także liczy na

ENTENTE BALKAŃSKA.

Ugrupowanie to jest bardzo spójne i o wiele silniejsze, niż dawna Mała Ententa. Wspólnota ta interesów politycznych między tymi krajami, dla których dłuższy okres pokoju jest konieczny do rozwoju wewnętrznego, jest oczywista. Siła tego bloku jest tym większa, że re-

— Jest to placówka, z której całe społeczeństwo czerpać ma wspomnienia o walkach o niepodległość Polski i socjalizm, prowadzonych przez Polską Partię Socjalistyczną.

R. SZWAJDLER: — Czy tylko PPS. prowadziła walki o niepodległość Polski?

WICEPREZ. PURTAL: — Tak.

R. SZWAJDLER: — Pan wiceprezydent miasta powinien się bardziej szanować w swych oficjalnych wypowiedziach i nie wyłączać innych uczestników walk o niepodległość Polski.

WICEPREZ. PURTAL: — Chcę panom z Obozu Narodowego oświadczyć, że o szacunek panów nie dbam, o szacunek ich nie zabiegam i go u panów nie szukam.

R. Sz wajdler wygłasza dłuższy wywód na temat udziału Stronnictwa Narodowego, wówczas stronnictwa narodowej demokracji w walce o niepodległość Polski i twierdzi, że właśnie to stronnictwo niepodległość wywalczyło.

PLK. WIĘCKOWSKI: — Na historii znam się lepiej od pana. Pan nie ma najmniejszego pojęcia o tej sprawie. W roku 1905 już nie było Ligi Narodowej, a stronnictwo narodowej demokracji, ówczesne stronnictwo narodowe nie miało w swym programie niepodległości Polski. Po roku 1905 walkę o niepodległość prowadziła tylko PPS.

PREZ. KWAPIŃSKI: — Mógłbym wiele opowiedzieć na ten temat ze swych osobistych przeżyć, ale nie chcę poruszać tutaj tego tematu, gdyż i tak się nawzajem nie przekonamy.

Po uchwaleniu bez dyskusji pozostałych działów, posiedzenie zamknięto. (s)

odsunięty na drugi plan. Bułgaria żyje w przyjaźni z Jugosławią; od Rumunii dzieli ją wprawdzie kwestia dobrudżka, a od Grecji kwestia dostępu do morza Egejskiego, ale rząd w Sofii rozumie, że ubogi kraj bardziej potrzebuje pokojowego rozwoju, niż awantur. Można więc uważać Bułgarię prawie za członka Ententy Bałkańskiej.

Z drugiej zaś strony Rumunia jest i członkiem tej Ententy i sojusznikiem Polski. Jest więc bardzo możliwe, twierdzą w Londynie, że, w razie konfliktu wielki blok państw, od Bałtyku do morza Śródziemnego, przyjmie identyczną postawę.

Pewne czynniki polityczne, w Anglii, a i szczególnie we Francji, pragnęłyby, by państwa wschodniej Europy bardziej zacieśniły swe więzy z zachodnimi demokracjami. Jednakże większa część kompetentnej opinii publicznej zdaje sobie sprawę, że poważne różnice gospodarcze oddzielają te dwa bloki. Trudno jest przypuszczać, że państwa przeludnione i dosyć ubogie, jak Polska oraz inne kraje środkowo-wschodniej Europy, mogą mieć te same dążenia i prowadzić tę samą politykę, co mocarstwa tak bogate, jak W. Brytania i Francja.

To też dalsze zbliżenie polityczne musi być poprzedzone przez poprawę gospodarczą europejskiego wschodu.

To też w tym samym czasie co min. Beck w Londynie, bawi w Bukareszcie angielska misja handlowa. W tutejszych sferach miarodajnych krąży pogłoski, że rokowania handlowe będą prowadzone i z innymi państwami wschodniej i środkowej Europy. Trzeba mieć nadzieję, że przyniosą one dodatnie rezultaty.

T. S.

Spór o odszkodowanie dla lekarzy

Ubezpieczalnia kieruje znów do Sądu Najwyższego, mimo istniejącego już w podobnej sprawie wyroku

Przed kilku tygodniami, jak wiadomo, sąd okręgowy w Łodzi, jako instancja odwoławcza sądu pracy, ogłosił wyrok, mocą którego przyznał kilkunastu lekarzom, niegdyś zatrudnionym w ubezpieczalni społecznej, dość znaczne odszkodowania. Wyrok oparty był, z jednej strony, na układzie zbiorowym lekarzy z ubezpieczalni, który przewidywał wypłatę takich odszkodowań na wypadek zwolnienia z pracy, a przede wszystkim na wyroku Sądu Najwyższego, który uważany był za precedentalny w tych sprawach.

Sprawy te zaczęły się już przed wielu laty. Pierwszymi lekarzami, którzy wystąpili do sądu pracy, domagając się odszkodowania z ubezpieczalni społecznej za zwolnienie ich z pracy, byli dr. dr. Rozenberg, Datyner, Rózaner, Neugebauer ze Zgierza i Góralska. Sprawa przeszła kolejno przez wszystkie instancje, a więc sąd pracy, sąd okręgowy i Sąd Najwyższy. W czasie gdy był ogło-

szony wyrok sądu okręgowego, jako sądu drugiej instancji, przyznający odszkodowanie tym pięciu lekarzom, zgłosiła swe pretensje do sądu druga grupa 17 lekarzy. I wówczas to ubezpieczalnia społeczna za pośrednictwem swych prawników, zwróciła się do adwokatów skarżących lekarzy, z propozycją zawieszenia sprawy, dopóki nie będzie uzyskany wyrok Sądu Najwyższego w pierwszej sprawie. Ubezpieczalnia motywowała swe stanowisko tym, iż wyrok Sądu Najwyższego będzie precedentalny, szkoda za tym wydawać pieniądze na długotrwałe procesy: o ile ostatecznie lekarze wygrają swe pretensje, wówczas ubezpieczalnia wypłaci odszkodowanie także drugiej grupie skarżących, jeśli zaś przegrają — druga grupa lekarzy zrezygnuje ze swych pretensyj.

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie pierwszej grupy 5 lekarzy ogłoszony został w dniu 1 czerwca 1938 r. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że

lekarzom odszkodowanie się należy. To też, gdy po trzech latach wznowiona została sprawa drugiej grupy — 17 lekarzy i sąd pracy przyznał im odszkodowania, ubezpieczalnia zgodnie z przyrzeczeniem powinna była należność wyplacić. Ale, jak się okazało, ubezpieczalnia kieruje również sprawę drugiej grupy lekarzy do Sądu Najwyższego, mimo iż już istnieje wyrok precedentalny tej najwyższej instancji sądowej. Należy jeszcze podnieść, że sąd przyznał odszkodowanie wraz z procentami za zwłokę (8 proc. rocznie). Od chwili wniesienia skargi upłynęły już 3 lata i każdy dzień zwłoki podnosi wysokość sumy, jaką ubezpieczalnia będzie musiała zapłacić. Dochodzą też do tego poważne koszty sądowe, którymi, jak dotąd, sąd obciąża ubezpieczalnię.

Niezrozumiałe jest przeto bezcelowe odwlekanie sprawy, które tylko naraża ubezpieczalnię na dalsze, wciąż wzrastające koszty. (1)

już jest

do nabycia
Słynny lakier
dopasznokci



LESQUENDIEU

Fabryka białostocka w płomieniach

Robotnicy pomagali strażakom w akcji ratunkowej. — 50.000 złotych poszło z dymem

Białystok, 15 marca.

W fabryce włókienniczej S. Finkla przy ul. Łąkowej 6 wybuchł groźny pożar.

Zaalarmowane straże ogniowe — miejska i ochotnicza miały niezwykle utrudnione zadanie, bowiem dotychczas na ul. Łąkowej nie zainstalowano sieci wodociągowej. Z tych względów akcja straży prowadzona była od strony ulicy Sienkiewicza, co związane było z koniecznością zburzenia kilku plotów, przeciągania węzłów gumowych przez liczne posesje itp.

Ogień powstał w budynku drewnianym, mieszczącym suszarnię i pakownię.

Płomienie objęły wkrótce sąsiedni budynek fabryczny, skąd w popłochu poczęli uciekać robotnicy.

Ogień zagrażał znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie wielkiej fabryce „I. D. Szpiro”, zatrudniającej około 500 robotników, którzy rozpoczęli na własną rękę akcję obronną. Z tej strony, dzięki wysiłkom robotników i straży, ogień został opanowany dość szybko.

Fabryka Finkla płonęła jednak w dalszym ciągu. Dopiero po blisko dwugodzinną akcją ratunkową udało się pożar zlokalizować.

Budynek, mieszczący suszarnię, farbarnię i pakownię — spłonął doszczętnie.

nie. Pastwą płomieni padł również składzik fabryczny wraz z większymi zapasami przędzy.

Według prowizorycznych obliczeń straty wynoszą około 50.000 złotych.

Dokładna przyczyna pożaru, nie jest na razie znana.

Na miejscu pożaru obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich, starostwa i policji.

„Dziady” Mickiewicza przez radio

Słuchowisko w opracowaniu Leona Schillera

W dniach 16 — godz. 18,30, 17 — 18,30 i 19 — godz. 17,00 marca Polskie Radio nada arcydzieło romantyzmu polskiego „Dziady” Adama Mickiewicza. Pierwszy wieczór obejmie fragmenty części pierwszej i drugiej oraz część czwartą, t. zw. „Dziady wileńsko-kowieńskie” z wierszem wstępnym „Upiór”. Wieczór drugi — część trzecią („Dziady drezdeńskie”). Wieczór trzeci — salon warszawski, obie sceny z senatorem i noc obrzędowa Dziadów.

Do opracowania radiofonicznego pozyskano Leona Schillera, jednego z najznakomitszych reżyserów polskich, głębokiego znawcę naszej dramaturgii romantycznej. W swej bogatej i różnorodnej działalności reżyserskiej wprowadził Schiller na scenę szereg niegranych, lub dość przypadkowo opracowanych utworów polskiego dramatu ro-

mantycznego i poromantycznego, tworząc odrębny polski styl sceniczny, zwany teatrem monumentalnym.

„Dziady” wystawione przez Schillera najpierw we Lwowie, potem w Wilnie i w Warszawie, a przed laty zrealizowane z ogromnym sukcesem w stolicy Bułgarii Sofii, pojeum „teatru monumentalnego”.

Dla radia przygotowanie Schiller „Dziady” w sposób nowy, wprowadzając między innymi te tony, które na scenę z rozmaitych względów nie daly się wprowadzić, naprzykład przepiękną partię liryczną „widzenie Ewy”.

Wszystkie trzy 45-minutowe audycje poprzedzi słowem wstępnym dr Tymon Terlecki, literat i teatrolog, bliski współpracownik Schillera, autor prac teoretycznych o „teatrze monumentalnym”.

Za nieumyślne spowodowanie śmierci

Sąd skazał Wochnę na 8 mies. więzienia z zawieszeniem kary

W dniu 28 listopada r. ub. majster fabryki kotłów p. f. Zygmunt Raabe przy ul. Orlej 4 polecił kotlarzowi Jerzemu Wochnie wykończenie leja żelaznego wagi około 340 kilogramów.

Wochna wziął do pomocy siedmiu robotników, z którymi razem lej podźwił i ustawił go na żelaznych wspornikach, czyli t. zw. „kobyłkach”. W pewnym momencie lej, uniesiony jednym bokiem, osunął się, wyrzucił wspornik, który padając, trafił 18-letniego Edmunda Pakosa w głowę, mia-

żdząc mu ją kompletnie. Nieszczęśliwy chłopiec wyzionął ducha na miejscu.

Dochodzenie doprowadziło do postawienia w stan oskarżenia Wochny, który zamiast użyć dźwigu do tej pracy — kazał ciężką bardzo sztukę podnosić robotnikom i potem ustawiać ją na kobyłkach.

Oskarżony wyjaśnił, że stale przy tego rodzaju robotach stosował tę samą praktykę i nigdy nie miał wypadku.

Sąd skazał Wochnę na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5. (1)

UROCZYSTE NABOŻENSTWO W WIELKIEJ SYNAGODZE W DNIU 19 MARCA.

W niedzielę, dnia 19 marca, jako w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbędzie się o godz. 9 i pół rano w Wielkiej Synagodze przy Al. Kościuszki uroczyste nabożeństwo dla uczczenia Jego pamięci.

Z LEGIONU IM. PLK. BERKA JOSELEWICZA. W czwartek, dnia 16-go marca b. r. o godzinie 21-ej odbędzie się w lokalu własnym Legionu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 61 odczyt adw. Ledermana. Wstęp bezpłatny dla członków i posiadaczy kart odczytowych.

Godzienne używanie kremu biologicznego

Eukutol 6

zapewnia
piękną i zdrową cerę!

GRAND-KINO

Początek 4, 6, 8 i 10

Najpiękniejszy dramat miłosny

O czym się nie mówi

wg. powieści GABRIELI ZAPOLSKIEJ.
ENGELÓWNA — BENITA — ST. WYSOCKA — SAMBORSKI
CYBULSKI — SIELANSKI i SEMPOLIŃSKI w rol. głównych

Dawno niewidziana

gwiazda gwiazd

E

największy
artystka
ekranu
genialna
tragiczka

L

Ż

B

I

E

T

B

E

A

R

G

N

E

R

w swoim
najnowszym
i najpiękniejszym
filmie
prod. 1939 r.

SKRADZONE

ŻYCIE

Reżyser:
PAUL CZINNER
Jest to jeden
z tych filmów,
które na zawsze
pozostają
w pamięci widzów

PREMIERA

w sobotę,
dn. 18 b. m.

W KINIE

„RIALTO”

Zbiornowe wydanie
A. Dygasińskiego

Malo jest w literaturze polskiej pisarzy, którzy by tak byli nam bliscy, jak Adolf Dygasiński. Prosta i bezposrednosc pisarska, brak wybitnego sentymentalizmu, czy tez „tworczej stosci” sprawia, ze pisarza tego czyta sie nie tylko oczami, ale i sercem. Lecz nie tylko w wyobrazeniu, ale i w decydujacych na nasz stosunek do Adolfa Dygasińskiego. Autor „Na zlamaniu” jest nam rowniez bliski ze wzgledu na to, co go eklatnie do wyboru tematow, dotyczacych niedoli ludzkiej i zwierzecej; ze wzgledu na to uczucie braterstwa, z jakim traktuje on wszystkie istoty pokrzywdzone. A tematow tych przelagal tysiacie, gdyz wzrok mial bystry i serce nieufne.

Dygasiński wczul się w los chłopów-emi-grantów, udręczających się za chlebem na tułaczce, w czynie, zaprzęganym w jarzmo ciężkiej pracy w dalekiej Brazylii; w los biedoty wiecznego życia gnębionej, wiecznie „gorszej”. A nawet, gdy dawał prosty opis ludzi, nad którym i nikim nie litując się, również i wtedy wybierał ludzi prostych, najbliższych z przyrodą. Dostrzeżona i głęboko odczuta hierarchia krzywdy skierowała wzrok Dygasińskiego na świat zwierzęcy, każąc malować mu najciemniejszymi barwami słowa dziką wolność i bagnisk, bezpośrednio i szczerze zwierzał w porównaniu z fałszywością i brutalnością ludzi. Autor „Godów Życia” i „Wilka, Pająk i Ludzi” poznał ten świat i aby przebudzić w nas uczucie miłości do zwierząt wciąż przywrócił i poniżanych daje tym młodszym naszym braciom ludzkie uczucia i sposoby myślenia. Najlepiej to widzimy z „jego” psami, wilkami i lisami.

Dziesiątki nowel takich, jak „Targaj”, „Lis”, „As” i t. d., są właśnie tym niepospolitej wartości apudkiem po sercu uczającym i żywym umyślnym, wnioskującym tak bardzo po ludzku i szczerze w świat niby nam obcy, choć stanowiący codziennie nasze otoczenie.

Ow przyrodnik-obszernik, mimo że stał w zasadzie na gruncie darwinowskiej walki o przetrwanie, nie mógł się oprzeć temu ciepłemu uczuciu braterstwa, które przecież, choć może utajone, w każdym z nas tkwi. A w naszych — jakże ciężkich — czasach, jak bardzo nam brak tych uczuć, jak bardzo brak gorących serc!

Czytając dziś Dygasińskiego nie tylko poznajemy świat zwierzęcy, oprowadzani po nim przez doskonałego przewodnika, lecz uczymy się odczuwać życie tak, jak już zapomniałyśmy czuć serca stwardniałe od okropności wojennych, powojennych, i opancerzone żelazną rzeczywistością współczesną.

I to właśnie stanowi najwyższą wartość prac Adolfa Dygasińskiego. W setną rocznicę urodzin Dygasińskiego godzi się to przypomnieć.
K. L.

Z okazji setnej rocznicy urodzin „polskiego Kiplinga” podnieść należy inicjatywę Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska”, który przystąpił do zbiorowego wydania dzieł Adolfa Dygasińskiego. Inicjatywa ta godna jest uznania i z tego względu, że za 35 tomów wspaniałe ilustrowanych i odbitych na dobrym papierze ustalono cenę na 98 złotych.

KRYZYS WSI NIEMIECKIEJ

Smutne doświadczenia z obciążeniami włoskimi. — Ucisk gospodarczy i polityczny chłopów. — Wielka własność niemiecka korzysta ze swobody

Mimo smutnych doświadczeń Trzeciej Rzeszy z włoskimi robotnikami rolnymi i nie mniej smutnych doświadczeń tych robotników w związku z pracą, placami i wyżywieniem w Trzeciej Rzeszy, w roku bieżącym przybędzie znów do Niemiec 37,000 włoskich robotników rolnych.

Brak rąk roboczych na wsi jest jedną z najpoważniejszych trosk regimenu narodowo - socjalistycznego, a przyczyną tego zjawiska jest ucieczka ze wsi, poważnie zagrażająca produkcji rolnej Niemiec.

Ruch narodowo socjalistyczny był w okresie swego najbardziej bojowego dynamizmu ruchem masowym. Na masy które poparły narodowy socjalizm i zdołały dla niego władzę, złożyły się głównie dwie warstwy ludności: drobnomieszczanstwo — a więc rzemieślnicy, drobni kupcy i niżsi urzędnicy — oraz chłopów.

Jakby przez ironię losu te dwie warstwy ludności cierpią najbardziej w jarzynie systemu, opartego na monopolizacji kapitału.

Szczególnie ciężkie jest położenie wsi, która boryka się z coraz większymi trudnościami, spowodowanymi zarządzeniami gospodarczymi, wydanymi w związku z ewentualną koniecznością zaprowiantowania Rzeszy w okresie wojennym.

Zarządzenia te opierają się na założeniach pozagospodarczych, co paraliżuje w zupełności swobodny rozwój wsi. Ustawa o niepodzielności średnich i małych gospodarstw wiejskich wydała się początkowo chłopom niemieckim pozytywną pozycją w nowym kierunku gospodarki państwowej. Rychno jednak przekonali się oni, że są to tylko pozory, gdyż jednocześnie wieś została zupełnie pozbawiona dopływu kredytów, a ceny produktów rolnych uległy ścisłej reglamentacji.

Państwo ingeruje również bezpośrednio w pracę rolnika niemieckiego, który musi uprawiać takie produkty, jakie przewidują zarządzenia władz. Owoce

pracy wieśniaka niemieckiego opłacane są nie według wartości rynkowej, to znaczy nie podlegają prawu podaży i popytu, lecz naznaczone są nie ceną, odpowiadającą aktualnym potrzebom quasi autarkicznej gospodarki Trzeciej Rzeszy.

Te zarządzenia stawiają pod znakiem zapytania samodzielność chłopów, który stał się w Trzeciej Rzeszy niczym więcej, niż najemnikiem, wytwarzającym na własnym gruncie produkty, nie przynoszące mu w większości wypadków dochodu.

Nie dotyczy to jednak wielkiej własności ziemskiej, która cieszy się zupełną swobodą w wyborze gatunków pól rolnych, przeznaczonych do uprawy, a więc może kierować się przesłankami gospodarczymi.

Legenda o popieraniu przez regimenu narodowo socjalistyczny drobnej i średniej własności rolnej okazuje się zupełną fikcją.

Trzecia Rzesza wysuwa hasło „pó wrotu do ziemi”, zarzucając dawnej republice Weimarskiej popieranie t. zw. „kultury asfaltu”. Za szumnymi frazesami o odżywczym działaniu pracy na roli na „ducha narodu” kryje się jednak zupełna ideologiczna, a co więcej, ekonomiczna pustka. Akcja przesuwania wielkich mas ludności miejskiej na wieś spaliła na panewce przy użyciu gospodarczych metod narodowo-socjalistycznych.

Taki stan rzeczy wytwarza na wsi niemieckiej fermenty, które, mimo oświadczenia sekretarza stanu Willikensa, że „wieśniak niemiecki wierzy słowom Führera nawet wtedy, gdy nie zamieniają się one natychmiast w brzęczącą monetę” — przybierają nieustannie na gwałtowność.

Niepokoje na wsi niemieckiej obudziły echa nawet w zgliszczalowanej prasie hitlerowskiej. Tak naprzykład „Das Schwarze Korps” — nieoficjalny organ Gestapo, który, jak łatwo się domyśleć, otrzymuje informacje z pierwszego źródła, zamieszcza w

jednym z ostatnich numerów artykuł p. t. „Ucieczka ze wsi”, w którym zobrazowany jest z zadziwiającym obiektywizmem faktyczny stan rzeczy na niemieckiej wsi.

Znajdujemy tu m. in. liczne skargi robotników rolnych na niskie płace, ilość godzin pracy, ograniczenia wolności osobistej, złe traktowanie przez pracodawców (junkrów z nad Elby) oraz straszliwe warunki mieszkaniowe.

„Das Schwarze Korps” znajduje jedną tylko odpowiedź na te skargi. „Z przyjacielskim poklepaniem po ramieniu” — „mit kameradschaftlichem Schulterschlag” — zarzuca się delikatnie i grzecznie chłopom i robotnikom rolnym brak poczucia solidarności w stosunku do pracodawcy, zwanego według terminologii hitlerowskiej „Betriebsführerem”.

Na słuszne i rzeczowe zarzuty chłopów i robotników rolnych, pismo hitlerowskie odpowiada... propagandą „wspólnoty narodowej” (Volksgenossenschaft), przeplatając swe „w przyjacielskim tonie utrzymane” wywody dyskretnymi pogróżkami.

Pojęcie „zdrady interesu państwowego” jest w Trzeciej Rzeszy bardzo rozciągliwe... Frazesy teoretyków narodowego socjalizmu nie ulża doli chłopów niemieckich. Propaganda nie jest środkiem rozwiązywania kwestyj gospodarczych, ani łagodzenia sprzeczności społecznych. „Przyjacielskie poklepywanie po ramieniu” nie zapewni chłopu niemieckiemu dobrobytu, nie skieruje bezrobotnych mas wielkomięjskich na wieś i nie urzeczywistni utopijnego ideału autarkii gospodarczej Trzeciej Rzeszy.

Rezultaty przeprowadzanych w Niemczech „Erzeugungsschlachten” — odpowiednika włoskich „battaglia dello grano” — są bardzo nikle. Dlatego też Niemcy, które mają wysoko rozwinięty przemysł techniczny, za wszelką cenę chcą rzucić swe wyroby na rynek światowy, a wzamian otrzymać surowce.

Stefan Mossor

Wojna nieustająca

Powszechne niezadowolenie po wojnie 1914—1918. — Bitwy „pokoju”. — Ukarane przeoczenie W. Brytanii

III.
Po wojnie światowej nastąpiło w świecie pozorne uspokojenie. Narody pokonane znajdowały się w stanie rozprężenia politycznego i całkowitego upadku gospodarczego. Państwa zwycięskie przypominały rannego w ciężkiej walce lwa: uczucie triumfu szybko zaczęło przygasać pod wpływem bolesnych i głębokich ran oraz wyczerpującego wpływu krwi. Z chwilą, gdy na zakręcie drogi znikły chorągiewki pochodów triumfalnych, w każdym domu, w każdej wiosce i w każdym kraju zjawily się ciężkie i dotkliwe troski codzienne. Zniszczenie wielkiej wojny i długi wojenne zaciążyły nad życiem świata, rodząc nędzę i gorzkie powszechne niezadowolenie. Zdawało się, że przynajmniej tę dobrą stronę, że stanie się rekojmia pokoju. Ale wkrótce okazało się, że wojna nieustająca przycichła tylko na chwilę; rychło dała znać znowu o sobie, doprowadzając do bitew politycznych i gospodarczych, nabrzmiałych zarodkami bliskich nowych wojen. Wspomnijmy kilka najważniejszych starć tego rodzaju.

W kilka lat po wojnie zjawil się przemysłowy dumping sowiecki, wzywający pilną koniecznością zdobycia obcych walut, potrzebnych na zakup surowców oraz na zewnętrzną propagandę (było to przed zasadą „socjalizmu w jednym kraju”, obok powyższego celu finansowego dumping ten zmierzał jednocześnie do pogłębienia kryzysów

gospodarczych w państwach kapitalistycznych przez podcięcie opłacalności pewnych gałęzi produkcji.

Wkrótce tym samym śladem poszła Japonia, zmuszona w walce o byt dla swojego przeludnionego kraju do zdobywania za wszelką cenę rynków zbytu. Zanim się przygotowało do zdobycia siłą naturalnego rynku w Chinach, starano się opanować inne rynki drogą dumpingu.

Wkrótce wystąpił do walki drugi naród przeludniony i ubogi w surowce: Włochy. Prowadząc wojnę rzeczywistą w Abisynii, Włochy musiały stoczyć jednocześnie wielką bitwę „pokoju” o sankcje, przy czym zarówno wojna prawdziwa, jak i równoległa bitwa pokojowa zmierzały do zdobycia sobie poważnego udziału w kolonialnych bogactwach afrykańskich i do mocnego usadwienia się na śródlądniomorskich szlakach komunikacyjnych. Sama wojna włosko - abisyńska była w tym czasie zdarzeniem bezsprzecznie mniej głębokim od wielkiego starcia politycznego włosko - angielskiego. Przegrawszy tę bitwę, potężne Imperium Brytyjskie zostało po raz pierwszy ukarane za przeoczenie zjawiska wojny nieustającej i za związany z tym brak wojskowej i gospodarczej, a przede wszystkim moralnej gotowości wojennej.

Gdy świat był zajęty starciem zbrojnym włosko - abisyńskim, wybuchły w dwóch różnych częściach świata dwie

nowe bitwy „pokoju”. Japonia oparowała bez wojny Mandżurię i zaczęła się sposobić do marszu na Chinę. Niemcy zaś postanowiły ostatecznie zerwać więzy traktatu wersalskiego: zajęły Nadrenię, ogłosily powszechną służbę wojskową i przystąpiły do żywiołowej rozbudowy wojska narodowego.

Wiedząc, że w wojnie nieustającej rozstrzyga stan pogotowia nie tylko samego wojska, lecz ogólnego potencjału wojennego, kanclerz Hitler nastawił całą politykę wewnętrzną i całą gospodarkę państwa na możliwie najszybsze i najpotężniejsze osiągnięcie rzeczywistej gotowości wojennej. Cel ten został w niewiarygodnie krótkim czasie na tyle osiągnięty, że Niemcy poczuly się na siłach do zwycięskiego stoczenia dwóch następnych bitew „pokoju”. — o Austrii i Sudety. Z powodu braku gotowości wojennej właściwych przeciwników niemieckich w tej bitwie, mianowicie Francji, Rosji i Anglii, oba te starcia zostały szybko i zdecydowanie wygrane przez Niemcy.

Anglia została tu po raz drugi ukarana za zbyt późne dostrzeżenie zjawiska wojny nieustającej; Francja zapłaciła za to samo poważnym zarysowaniem się swego układu sojuszów. Ale tym razem dotkliwe doświadczenie wywołało żywą reakcję — zaczęła się nowa bitwa pokojowa: już wcześniej rozpoczęty wyścig zbrojeń rozpełzał się teraz w sposób gwałtowny, przybierając wyraźny charakter masowy i powszechny.

Do tej nowej rozprawy dziejowej stanęła już większość państw. Nawet te, które w dotychczasowych sporach zachowywały neutralność, uczuly się zmuszone do szybkiej zbrojeń. Także dalekie Stany Zjednoczone uznały się za zagrożone i gotują się do położenia

na szalę wydarzeń swego olbrzymiego potencjału wojennego.

Równocześnie z powyższymi wypadkami toczy się jeszcze jedno wielkie zmaganie, którego podłoże, znaczenie i cele mają zasięg, w całym tego słowa znaczeniu światowy: okolo wojny domowej w Hiszpanii wywiązała się zaciekle bitwa europejska o wpływy na tym półwyspie.

W rywalizacji hiszpańskiej biorą udział liczne narody, z rozmaitych powodów. Poza Rosją, która pragnie tam podtrzymać ruch rewolucyjny, główni przeciwnicy walczą o cele strategiczne dla przyszłej wojny politycznej, gospodarczej i zbrojnej. Niemcy i Włochy prowadzą tę walkę w sposób czynny, Francja i Anglia ograniczają się — z właściwym do niedawna dla „sytych” państw nastawieniem defensywnym — do przeciwdziałania obcym zdobyciom nie tyle w samej wojnie, ile w jej wynikach. Stawka tej bitwy europejskiej jest bowiem nie tyle jaka: jeżeli jakkolwiek obce państwo lub grupa państw zdoła na stałe zakotwiczyć swoje wpływy na półwyspie Iberyjskim oraz założyć na nim swoje bazy lotnicze i morskie, wówczas nie tylko zaszczytuje Francję i Gibraltar, ale stanie jak uzbrojony policjant na skrzyżowaniu najważniejszych ulic, regulując ruch na wielkich szlakach komunikacyjnych, którymi płyną dobra kolonialne z Afryki i z Indyi.

Jeżeliby Włochy i Niemcy zdobyły tę placówkę i zdołały się na niej na stałe usadowić, wówczas największe mocarstwo morskie świata, Anglia, musiałaby stwierdzić, że zostało po raz trzeci ukarane za zbyt długi wypoczynek strategiczny po wojnie światowej.

(D. c. n.)

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 16 marca 1939 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Zryczałtowanie podatków

Oddawna oczekiwane rozporządzenia ministerialne o zryczałtowaniu podatku obrotowego i podatku dochodowego za lata podatkowe 1939 i 1940 ukazały się w Dzienniku Ustaw. Omówimy je kolejno:

1. PODATEK OBROTOWY

Podatek obrotowy w formie ryczałtu pobierany będzie za lata podatkowe 1939 i 1940 od przedsiębiorstw prowadzonych w r. 1938 w tym samym okręgu — bez zmiany przedmiotu — o ile osiągnęły w roku tym nie więcej, niż 50.000 zł obrotu i zaliczone zostały do ryczałtu w trybie określonym. W każdym razie nie mogą być zaliczeni do ryczałtu kupcy rejestrowi, dalej — prowadzący w r. 1938 księgi handlowe, wreszcie — przedsiębiorstwa z niektórych gałęzi jak budownictwo, kinematografia i in.

Celem ustalenia ryczałtu, urząd oblicza dla każdego płatnika podatek na lata 1939 i 1940 w jednakowych latach, biorąc pod uwagę ogólną znajomość stosunków gospodarczych, konkretne dane co do wysokości osiągniętych obrotów. Potrąca się na zasadach ogólnych część opłaty za świadectwo przemysłowe za r. 1939.

Urząd zawiadamia (przed dniem 30 kwietnia 1939) każdego płatnika o zryczałtowaniu jego podatku. Płatnik może w ciągu 14 dni postawić wniosek o ustalenie ryczałtu w innej kwocie, albo wyłączenie z ryczałtu. Jeżeli wniosek o ustalenie innej kwoty nie zostanie odrzucony, uznany za słuszny przez naczelnika urzędu — następuje rozpoznanie tego wniosku przez udziały płatnika.

W razie osiągnięcia porozumienia co do wysokości ryczałtu, wymiar podatku następuje w kwocie zgodnie określonej, w razie zaś nieosiągnięcia porozumienia przedsiębiorstwo płatnika zostaje wyłączone z ryczałtu a podatek — ustalony na zasadach ogólnych.

2. PODATEK DOCHODOWY

Podatek dochodowy w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939 i 1940 pobierany będzie (tylko od osób fizycznych), które osiągają dochody z przedsiębiorstw poddanych ryczałtowemu podatkowi obrotowemu, z budynków o max. 20 izbach (nie bierze się tu pod uwagę dochodu z budynków zwolnionych od podatku dochodowego) oraz z nieruchomości gruntowych do 50 wgzł. w niektórych częściach państwa do 100 ha. — jeżeli te źródła, czynne w ciągu całego roku kalendarzowego 1938 wydały dochód nie wyższy niż 7200 zł i płatnika zaliczono do ryczałtu. W każdym razie nie podlegają ryczałtowi osoby posiadające oprócz źródeł posiadanych w r. 1938 jeszcze inne źródła dochodu albo dla budynków czy gospodarstw wiejskich prowadzące księgi.

Procedura wymiarowa ryczałtu jest analogiczna do tej, która opisaliśmy przy podatku obrotowym. W ten sam sposób następuje ustalanie kwoty przez urząd, zawiadomienie płatnika, zgłaszanie przez niego wniosku o zmianę kwoty lub wyłączenie z ryczałtu, uwzględnienie zarzutów przez naczelnika urzędu, skierowanie do rozpoznania z udziałem płatnika, wreszcie — sporządzenie protokołu o osiągnięciu porozumienia wzgl. albo o nieosiągnięciu porozumienia i skierowaniu sprawy do zwykłego postępowania wymiarowego.

Ryczałtowanie głównych podatków bezpośrednich oddawna jest postulatem kół gospodarczych. Stopniowo też realizowane jest na coraz szerszą skalę.

Pierwsze próby przyniosły w tej dziedzinie podatek obrotowy. Po niezrealizowanej zapowiedzi z ustawy z r. 1925, już na gruncie noweli z roku 31-go po raz pierwszy zryczałtowano podatek ten dla najmniejszych przedsiębiorstw na lata 1932 i 1933, a po przedłużeniu

Skasowanie dodatkowych opłat celnych przy imporcie do Kanady

Kanadyjski Departament Cel zaproponował rządowi pewne zmiany, polegające na skasowaniu opłaty 3 proc., której podlega znaczna większość importowanych artykułów do Kanady.

W razie przyjęcia tej propozycji przez parlament, ulga dla importowanych towarów będzie znaczna ponieważ opłata w wysokości 3 proc. pobierana była od wartości towaru łącznie z cłem.

Ulga ta ma być przyznana wszystkim

państwom, mającym umowy handlowe z Kanadą, a więc i Polsce.

Jak dotąd, wolne od tej opłaty były jedynie artykuły spożywcze oraz wszystkie towary, importowane z W. Brytanii, co stanowiło jeden z dodatnich momentów t. zw. preferencji brytyjskiej.

W wielu wypadkach opłata wspomniana uniemożliwiła konkurowanie towarów obcych z brytyjskimi. Skasowanie opłaty otworzy nowe pole dla ekspansji towaru polskiego do Kanady. (pat)

Rokowania handlowe polsko-tureckie są na ukończeniu

Toczące się od dłuższego czasu w Ankarze rokowania handlowe polsko-tureckie, mające na celu rozszerzenie dotychczasowego układu handlowego, zdają się dobiegać końca. W wypadku przyjęcia obustronnych postulatów, otwierają się nowe możliwości eksportu z Polski do Turcji szeregu artykułów produkcji polskiej, jak również nowe możliwości importu różnych artykułów z Turcji. Prawdopodobnie równocześnie z podpisaniem układu wejdzie w życie nowe opracowanie układu clearingowego.

Na marginesie powyższych rokowań warto wspomnieć o kształtowaniu się w ostatnich latach wymiany handlowej między obu zainteresowanymi krajami, tym bardziej, iż w ubiegłym roku uległa ona znacznemu rozszerzeniu. Mianowicie, gdy w roku 1937 przywóz do Polski z Turcji wyniósł 10,7 miln. zł., wywóz zaś z Polski do Turcji 1,7 miln.

zł., to w roku ubiegłym pierwszy osiągnął sumę 11,1 miln. zł. drugi natomiast wzrósł aż do 12,7 miln. zł.

Jak widać z przytoczonych liczbowych przywóz z Turcji do Polski wzrósł nieznacznie, podczas kiedy eksport z Polski do Turcji wzrósł bardzo silnie, wskutek czego ujemne saldo dla Polski w roku 1937 w wysokości 9 milionów zł., w roku ubiegłym zostało zastąpione przez dodatnie, w wysokości 1,6 miln. złotych.

Z ważniejszych artykułów, jakie wywozimy do Turcji, można wymienić stal — około 6 miln. zł., surowce włókiennicze i wyroby z nich — 3,1 miln. zł., papier — 1,3 miln. zł., drewno — 1 miln. zł. Najważniejsze zaś pozycje importu z Turcji stanowią: tytoń — 7 miln. zł., artykuły roślinne — 3,1 miln. zł., w tym rodzynki 1,2 miln. zł., bawełna — 550.000 zł. (IS)

Nikłe obroty polsko-rumuńskie

Dominujące stanowisko Niemiec w handlu zagranicznym Rumunii

Na marginesie niedawnej wizyty w Polsce rumuńskiego ministra spraw zagranicznych należy zwrócić uwagę na fakt, iż stosunki handlowe polsko-rumuńskie nie wykazują niestety żadnej dynamiki i są bardzo ograniczone.

W r. 1937 eksport z Polski do Rumunii stanowił zaledwie 1,74 proc. ogólnego importu tego kraju i w szeregu państw dostawców Polska zajmowała miejsce dwunaste. Podobną sytuację można zaobserwować i w eksporcie rumuńskim do Polski, która odbierała zaledwie 1,16 proc. rumuńskich towarów. Pomimo więc dobrych sąsiedzkich stosunków i stałej przyjaźni politycznej, wzajemne obroty polsko-rumuńskie są stosunkowo najslabszymi obrotami sąsiedzkimi, aczkol-

wiek oba kraje leżą na wielkim szlaku komunikacyjnym Bałtyk — Morze Czarne.

Ten stan rzeczy spowodowany jest przede wszystkim podobieństwem struktury gospodarczej Polski i Rumunii, co osłabia możliwości naszego importu, oraz bardzo silną konkurencję Niemiec, które na tym rynku zajmują stanowisko wręcz wyjątkowe; udział Niemiec w imporcie rumuńskim wyniósł w 1937 roku 37,35 proc., a w eksporcie — 25,95 proc.

Należy jednak zaznaczyć, iż mimo tych trudności, istnieją jednak możliwości rozszerzenia wywozu z Polski do Rumunii, mianowicie dotyczy to przemysłu tekstylnego oraz niektórych maszyn i artykułów chemicznych. (IS)

Ustalenie kontyngentu dla mieszanek spirytusowo-benzynowych

W myśl umowy, zawartej między Państwowym Monopolem Spirytusowym a przemysłem naftowym na dostawę spirytusu odwodnionego dla sporządzenia mieszanek spirytusowo-benzynowych, firmy naftowe są obowiązane nabywać od Państwowego Monopolu Spirytusowego w każdym roku taką ilość spirytusu, jaka odpowiada 15-proc. (dotychczas 9 proc.) ilości wagowej benzyny, zbytych na rynku krajowym w roku poprzednim.

Cena tego spirytusu została ustalona na 32 i pół grosza loco stacja zakładu odwadniania — przy obecnie obo-

wiązującej cenie pompowej mieszanek.

W razie zaś zmiany tej ostatniej ceny, każdej ze stron przysługuje prawo żądania rewizji ceny spirytusu. Jeśli chodzi o cenę spirytusu użytego do sporządzenia mieszanek specjalnych (droższych) będzie ona wyższa o połowę różnicy między ceną mieszanek specjalnych a zwykłych.

Mieszanka spirytusowa zawierać musi od 15 do 25 proc. objętościowo spirytusu.

Umowa ta obowiązuje od 1 stycznia r. b.

tego pierwotnego systemu na dalsze 3 lata — na rok 1936 wprowadzono nowy system (zasada jego jest wstępne ustalenie kwoty ryczałtu wg. posiadanych przez władze danych, a nie przecieć poprzednich), który kontynuowany jest bez większych zmian dalej i — jak widzimy — trwać ma do roku 1940. Doświadczenia ryczałtowe okazały się nader zachęcające. Wydatnie oszczędzono bowiem roboty urzę-

dom (ryczałt obejmuje okrągło licząc niemal 2/5 płatników!). Sprowadzono wymiar na płaszczyznę obopólnego porozumienia zainteresowanych stron — scharmonizowano stosunek między skarbem a małym płatnikiem; ustabilizowano mu ciężar podatkowy na dłuższy, bo dwuletni okres.

Pomyślny wynik próby w dziedzinie podatku utorował drogę metodzie ryczałtowania w podatku dochodowym.

Międzynarodowy kongres budownictwa i urbanistyki

W okresie od 8 do 15 lipca r.b. odbędzie się w Sztokholmie międzynarodowy kongres budownictwa i urbanistyki, na którym omawiane będą również sprawy budownictwa drewnianego.

Kongres zwoleje federacja międzynarodowa budownictwa i urbanistyki z siedzibą w Brukseli.

Dla uczestników kongresu przewidziane są między innymi wycieczki do większych ośrodków szwedzkiego przemysłu drzewnego. (IS)

Ugi dla sprzedaży komisowej materiałów pędnych

Ministerstwo Skarbu zwoleło od obowiązku prowadzenia w latach 1939 i 1940 prawidłowych ksiąg handlowych przy równoczesnym uznaniu sprzedawcy za komisową, komisantów zajmujących się sprzedażą komisową wyłącznie materiałów pędnych, olejów, i smarów samochodowych na t. zw. „stacjach benzynowych”. (pp)

Propaganda japońska w Ameryce

Muzeum handlowo-przemysłowe w Tokio urządza w większych miastach amerykańskich wystawy towarów japońskich. I tak, w Filadelfii tego rodzaju wystawa odbyła się 8—10 lutego r.b., na wystawie odbyła się 8—10 lutego r.b., na której zaproszonym przedstawicielom firm handlowych pokazywano wzory towarów japońskich. Reprezentowanych na tej wystawie było ogółem 51 firm japońskich.

Japończycy, pomimo wrogości nastawienia amerykańskiej publiczności, prowadzą intensywną propagandę na terenie U.S.A. Należy dodać, że ceny towarów japońskich podawane były w port plus cło, aby ułatwić zwiedzającym zawarcie ewentualnych transakcji. (pat)

Import dykt z Polski do Palestyny

Czołowe miejsce w imporcie do Palestyny zajmuje Rumunia i Polska, przy czym należy podkreślić, że w roku 1937 przeszło 2/3 ogólnego importu dykt pochodziło z Polski. W roku 1938 data się zauważyć w zestawieniu z rokiem 1937 spadek importu produktów drzewnych do Palestyny.

Spadek ten objął drzewo budowlane, dykty i szlachetne gatunki drzewa. Jedynie komplety skrzynkowe wykazały wzrost importu w porównaniu z rokiem 1937. Główną przyczyną skurczenia się importu w roku ubiegłym był niewątpliwie słaby sezon budowlany. (IS)

Zwyzka dolara chińskiego

Uzyskanie przez Chiny pożyczki angielskiej w kwocie 5 milionów funtów szterlingów na cele stabilizacji waluty chińskiej wpłynęło na zwyzkę kursu dolara, chińskiego. Podniósł się on w Szangaju o przeszło 2 proc.

Zdaniem sfer finansowych pożyczka angielska usunęła na dłuższy okres obawy dewaluacji dolara chińskiego. (pp)

Wydawnictwo „REPUBLIKA“

Sp. z ogr. odp.
Adm. niestracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-10

Wprowadza się ją obecnie po raz pierwszy wśród zasadniczej aprobataj wszystkich zainteresowanych kół gospodarczych.

Wypada przy tej okazji wyrazić życzenie, aby zasięg wymiaru ograniczonej „dobrym sąsiedztwie” skarbu i płatnika czynił w naszej podatkowości coraz większe postępy.

Gleńda pieniężna

Warszawa, 15 marca.

Belgia 89.15 — 89.37 — 88.93, Berlin 213.07 — 213.01, Gdańsk 100.00 — 100.25 — 99.75, Hologda 282.10 — 282.82 — 281.38, Kopenhaga 111.28 — 110.72, Londyn 24.85 — 24.92 — 24.98, Nowy Jork 5.30 — 5.31.25 — 5.28.75, Nowy Jork-kabel 5.30.3/8 — 5.31.5/8 — 5.29.1/8, Paryż 125.27 — 124.63, Paryż 14.07 — 14.11 — 14.03, Praga 18.16 — 18.06, Sztokholm 129.68 — 129.32, Zurych 120.50 — 120.80 — 120.20, Włochy 27.98 — 27.84.

AKCJE: Bank Polski 130.50, Cukier 41.00 — 41.75, Węgiel 43.00 — 42.00 — 42.25, Lilpop 94.50 — 95.00, Modrzejów 22.25, Norwida 103.50, Ostrowiec 82.25 — 71.75, Starachowice 61.00 — 61.50 — 60.75, Zieleniewski 79.75 — 79.50, Zyrardów 66.00.

PAPIERY PROCENTOWE: Poż. wewnętrzna 67.38 ost. setki, poż. inwestycyjna II-ga 95.75, poż. inwestyc. II-ga em. 95.00 serie 1933 r. 73.25 — 74.50 ost. dr., 5 proc. m. Łódź 67.00, 5 proc. Warszawy 1936 rok 72.75, 5 proc. Pozn. seria I 63.00 — 64.25 ost. dr., 5 proc. Oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 81.00.

W obrotach pozagieldowych: 3 proc. renta 5000 zł. — 61.50 — 65, po 1.000 zł. — 67, 500 zł. — 67, 5 proc. konwersyjna od 100 zł. drobne 67.38.

Napięcie polityczne, które utawniło na onegdaj na giełdzie warszawskiej w postaci ogólnego osłabienia kursów, wczoraj częściowo cofnęło się. Kursy notowały się niższe onegdaj zaledwie w niewielkim stopniu, a wczoraj powracają powoli do stanu z przed kryzysu „szeskiego”.

Dla pożyczek państwowych tendencja była niejednolita. Pożyczka Inwestycyjna I emisji straciła 25 punktów, II emisji — utrzymała się na poziomie 95 zł. Dolarówka spadła o 50 punktów, konwersyjna podniosła się natomiast o 100 punktów. Wewnętrzna podniosła się o 40 punktów, zaś Konsolidacyjna o 12 punktów.

Dla listów zastawnych ziemskich tendencja była słabsza. 4.5 proc. seria straciła 50 punktów. Dla listów zastawnych miejskich tendencja była umiarkowana. Listami łódzkimi z roku 1933 dokonano niewielkich transakcji po kursie 67. Podobnie kształtował się kurs w Łodzi, jednakże transakcje były minimalne. Za listy z r. 1938 żądano 64.50.

W dziale akcyj tendencja była również niejednolita. Bank Polski pozostał przy niezmiennym od pięciu dni kursie 130.50. Popularne akcje Cukru i Węgla straciły po 25 punktów. Zyrardów od dawna nienotowany niski kurs 66.

W dziale akcji metalurgicznych na początku wczorajszego posiedzenia giełdowego panowała tendencja mocniejsza, później osłabiona. Starachowice osiągnęły przejściowo kurs 61.50 by wrócić do poprzedniego 60.75. Zieleniewski zyskał w rezultacie 25 punktów, Norblina stracił 50 punktów. Akcje w Łodzi notowano po niezmiennym kursie 103.50, Lilpopy zyskały 100 punktów, Modrzejów stracił 25 punktów.

W obrotach poza giełdowych notowano akcje Rudzkiego po 14.50 w planie.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ. Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 44.00 — 43.75, pożycz. inwestycyjna I-sza em. 96.50 — 96.00, pożycz. inwestycyjna II-ga em. 95.50 — 95.00, pożycz. konsolidacyjna 68.50 — 68.25, pożycz. wewnętrzna 67.00 — 66.50, Bank Polski 131.00 — 130.50. Tendencja...

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 15 marca.

Nazwa papieru	Dzisiaj	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokien
100% Inw. I. em.	95.75	96.—	90.—	82.25
100% Wewn.	66.88	66.50	66.—	65.50
100% Konwers.	71.—	70.—	71.25	69.50
Dolarówka	43.50	44.—	43.75	40.50
100% L. Ziem.	64.75	65.25	64.25	62.—
100% L. Warsz. 1933	73.25	73.50	74.—	70.13
100% L. Łódz. 1933	67.—	66.75	67.25	63.38
Bank Polski	130.50	130.50	130.50	112.50
Lilpop	95.—	94.—	96.75	63.75
Zyrardów	66.—	67.50	66.—	68.—

Załoga okrętu „Orzeł” słucha chętnie audycji Polskiego Radia

Nawet ciężka służba marynarzy na okręcie podwodnym ma swoje uroki. Nie będziemy opisywali życia naszych młodych marynarzy we wnętrzach stalowych potworów. Ludziom jednak, którzy mało wiedzą o załogach okrętów podwodnych warto przypomnieć jedno, że znajduje się tam również radio, może trochę lepsze od tego, które posiada każdy radiosłuchacz.

Na naszym nowym okręcie podwodnym „Orzeł”, ufundowanym przez społeczeństwo polskie, biorące obecnie udział w zbiórce na budowę ścigaczy — znajdują się dwa urządzenia radiowe: oficjalne do celów łączności i drugie służące do rozrywki w chwilach wolnych od zajęć służbowych. Na tym właśnie aparacie, który zresztą, jak głosi tabliczka pamiątkowa umieszczona na aparacie ofiarowany został załodze okrętu przez stocznię holenderska, odbiera się doskonale wszystkie polskie stacje. Głośniki umieszczone w każdej części okrętu pozwalają słuchać audycji całej załogi. Najciekawsze jest to, że załoga okrętu podwodnego „Orzeł” może nie tracić kontaktu z centralną stacją Polskiego Radia nawet wówczas, gdy znajduje się pod wodą. Jak wykazały próby, audycje Polskiego Radia, nadawane na falach długich są doskonale słyszane nawet w zanurzeniach.

Na to nawet dziś można sobie pozwolić:

za 1³⁵ zł.

Eukulol³

matowy krem biologiczny, a wzmacnia ząty zdrowa, świeża i młodzieńcza cera! Świadomość korzystnego i pielęgnowanego wyglądu dodaje pewności siebie i powodzenia w różnych sytuacjach życiowych.

Proszę żądać w aptekach, drogeriach i składach perfumeryjnych matowy krem biologiczny.

Eukulol³

FABRYKA CHEMICZNA PROMONTA BIELSKO

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Srebrzyńskiej najechany został przez samochód 9-letni Czesław Pajder, zamieszkały przy ulicy Postawnej Nr. 1. Chłopiec odniósł ogólne ciężkie obrażenia ciała Pogotowie przewiezło go do szpitala.

Przy zbiegu ulic Głównej i Kilińskiego zapalił się motor od iskry. Do płonącego samochodu Kosockiego wezwano straż ogniową. Pożar ugaszono.

W zakładach Eittingona przy ulicy Dowborczyków Nr. 30 uległa wypadkowi przy pracy 21-letnia Jadwiga Komender, zam. przy ulicy Abramowskiego Nr. 15 Poszkodowanej udzielił doraźnej pomocy lekarz pogot. ratunkowego.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Mostowej Nr. 45 uległa zatruciu po spożyciu nieświeżego mięsa, Melania Kropidłowska. Chorą pozostawiono na miejscu w stanie b. osłabionym.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Siewnej Nr. 32 ulegli zezadzeniu 36-letni Franciszek i Zofia Kłysiakowie. Zezadzenie nastąpiło na skutek przedweznesnego zamknięcia przewodu kominowego w piecu. Zezadzonemu udzielił pomocy lekarz pogotowia.

Na polu u wylotu ulicy Srebrzyńskiej znaleziono nieprzytomnego mężczyznę. Był nim 35-letni Franciszek Wójcik, bezdomny włóczęga. Poszkodowany uległ zatruciu denaturatem. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Wypadki przy pracy

W fabryce firmy „Gentleman” przy ul. Litanowskiego Nr. 156 wydarzył się w dniu wczorajszym nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł robotnik niejaki Czesław Kubala.

Kubala, nosząc ciężkie naczynie żelazne, służące do gotowania gumy, pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał licznych okaleczeń głowy.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił go na miejscu w stanie osłabionym.

Drugi nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w zakładach Sp. Akc. N. Eittingon przy ulicy Dowborczyków Nr. 30. Robotnica, 21-letnia Jadwiga Kamandra, przebiła sobie nogę gwoździem.

He masł huncyry

Jak możesz pracować stale cierpiąc na uporczywe

BÓLE REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE

Tyle razy powtarzano!

KLEROL jest środkiem przeciwrreumatycznym i przeciwartretycznym, łagodzącym najszybciej bóle i zapobiegającym ich powrotowi.

Dlatego o tym przypominaś?



KLEROL MASCO DO WCIERANIA PŁYN DO KAPIELI

KLEROL DO NABYCIA W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH

KIEDY MAMY MORZE JUŻ BEZ ŚCIGACZA ANI RUSZ



WPLATY P.K.O. 42008

DOBRA LEKTURA 10 GR

MOŻESZ SOBIE POZWOŁIĆ NA WYDATEK

CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ

TANI TYGODNIK LEKTUROWY

POWIEŚCI MARCZYŃSKIEGO NASIELSKIEGO, KORY ZMY, ORWIDA I IN. NOWELE-DZIAŁ INFORMACYJNY-KORE SPONDENCJA BIEŻĄCA - HUMOR - ROZRYWKI UMYSŁOWE Z NAGRODAMI.

10 GR

CZYTAJCIE **CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ** CR

CZEMU PŁACIĆ WIĘCEJ?

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę marca

W pierwszej dekadzie marca r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 miln. zł. do 446,9 miln. zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 2,4 miln. do 14,5 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 1,3 miln. do 921,4 miln. zł., przy czym portfel wekslowy powiększył się o 6,9 miln. do 763,3 miln. zł.; portfel zaś zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 2,4 miln. do 66,7 miln. zł.; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 5,8 miln. do 91,4 miln. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 0,6 miln. do 43,2 miln. zł.

Pozycja „inne aktywa” i „inne pasywa” uległy zmniejszeniu, pierwsza o 2,0 miln. do 199,1 miln. zł., druga zaś o 0,8 miln. do 138,6 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 34,3 miln. do 267,6 miln. złotych.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 38,5 miln. do 1,315,6 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 30,13 procent. (Is.)

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI

Otręby żytnie 10.00 — 10.25, wyka jara 24.00 — 26.00, peluska 26.00 — 28.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1.913 ton.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 14-go marca 1939 roku.

NOWY JORK: Loco 9.09, marzec 8.74, kwiecień 8.54, maj 8.34, czerwiec 8.23, lipiec 8.12 — 8.13, sierpień 7.85, wrzesień 7.75, październik 7.75, listopad 7.72, grudzień 7.69, styczeń 7.69.

NOWY ORLEAN: Loco 8.80, marzec 8.85 — 8.86, maj 8.44, lipiec 8.24, październik 7.84, grudzień 7.80 — 8.1, styczeń 7.78 — 8.0.

LIVERPOOL: Loco 5.40, marzec 5.06, kwiecień 5.03, maj 5.01, czerwiec 4.91, lipiec 4.82, sierpień 4.76, wrzesień 4.70, październik 4.64, listopad 4.59, grudzień 4.59, styczeń 4.59, luty 4.60, marzec 4.61.

„Giza” 7: Loco 7.11, marzec 6.50, maj 6.50. „Giza” 2: Marzec 7.02, maj 7.07, lipiec 7.12, wrzesień 7.12, październik 7.12, listopad 7.12, styczeń 7.13.

Egiptski: Loco 7.11. Upper: Loco 6.09, marzec 5.98, maj 6.01, lipiec 6.05, wrzesień 6.05, październik 5.89, listopad 5.89.

Kronika szachowa

KTO ZDOBĘDZIE INDYWIDUALNE MISTRZOSTWO ŁÓDZI?

W 10-iej przedostatniej rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo Łodzi, rozgrywanego w lokalu Łódzkiego Tow. Zwoleńników Gry Szachowej trójka faworytów Appel — Kolski — Regedziński święciła dalsze zwycięstwa, oddziałując się różnicą aż 3-ch punktów od najbliższych ścigających.

Appel pewnie i zasłużenie wygrał z Grynfeldem, Regedziński w królewsko-indyjskim otwarcu z Tandetnikiem zdobył pioną, co w 60 posun wystarczyło do zwycięstwa, jedynie Kolski w gorszej sytuacji wykorzystał niedoczas Kozłowskiego i w 48 posun. rozstrzygnął na swoją korzyść partię.

W pozostałych spotkaniach Michalec nieoczekiwanie pokonał Szpirogo, który w przeważającej pozycji przecczył Higurę i Mikulę we włoskim otwarcu po krótkiej opresji zrównoważył pozycję i w 55 posun. zremisował z Gilwanem. Takim samym wynikiem po 6-godzinnej walce zakończyła się partia Hirszbajna — Litmanowicz.

Sytuacja w tabeli po 10-iej rundzie pozostała bez zmian. Do tytułu mistrzowskiego nadal pretendują Appel, Kolski i Regedziński, którzy najbliższej niedzieli stoczą w ostatniej rundzie decydującą walkę o prymat. Teoretycznie najlepsze widoki na zdobycie tytułu posiada Kolski. W strelie zagrożonej spadkiem znajduje się Michalec, Kozłowski i Litmanowicz. W grupie tej najmniejsze szanse na utrzymanie się w ekstraklasie łódzkiej mają Kozłowski i Litmanowicz.

Punktacja uczestników po 10-ciu rundach przedstawia się następująco: Appel, Kolski, Regedziński — po 8 pkt., Szpiro, Tandetnik — po 5 pkt., Gilwan, Mikula — po 4,5 pkt., Hirszbajn, Grynfeld — po 4 pkt., Michalec — 3,5 pkt., Kozłowski — 3 p., Litmanowicz — 2,5 pkt. Jak dotąd bez porażki idą Kolski i Regedziński.

Zostawienie gier w ostatniej rundzie jest następujące: Appel — Regedziński, Kolski — Hirszbajn (walka o I nagrodę), Szpiro — Mikula (walka o IV nagrodę), Tandetnik — Kozłowski, Litmanowicz — Gilwan, Michalec — Grynfeld.

MINISTER GRABOWSKI — PREZESEM POLSKIEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO.

W Warszawie odbyło się doroczne walne zgromadzenie Polskiego Zw. Szachowego, na którym dokonano wyboru nowych władz związku. Do zarządu weszli: pp. minister Grabowski — jako prezes, plk. dr. M. Steifer, Kaz. Piłsudski, mistrz Przepiórka — jako wiceprezesi, członkowie: dyr. Rewkiewicz, dyr. Siarkiewicz, mjr. Załeski, red. Strumił-Wojtkiewicz, dyr. Bienkowski, kpt. Sternak i t. d.; do komisji rewizyjnej — Turski, Ligowski, Zawisłowski i red. J. Jagielski.

Przekaz od **BOLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FASB.

KOWALSKINA

Wskazuje się również

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPY I KATARZE

KINOTON
CAFE METROPOL
 Dziś PREMIERA! Wesola, beztroska, pełna finezji i dowcipu komedia p. t.
 Role główne: LORETTA YOUNG, TYRONE POWER, ADOLF MENJOU.
 Początek w dni powszednie o godz. 4-ej pp., w soboty o godz. 2-ej pp.,
 w niedziele i święta o godz. 12-ej w pol.
 Kopernika 16, tel. 140-72

SALON POŃCZOCH
 Piotrkowska 90, tel. 155-99, lewa of.,
 i p. Poleca Pończochy pierwsz. firm,
 Bielżnę jedwabną Błuzki jedwabne
 i wełniane. Ceny przystępne.

PKO. OGLASZA niniejszym PRZETARG na przebudowę przewodów
 spalinowych w domu przy ul. Narutowicza 45 w Łodzi.
 Oferty do przetargu należy składać w Dziale Administracyjnym
 PKO. w Łodzi, Al. Kościuszki 15 do dnia 29 marca 1939 r. do godzi-
 ny 12-ej.
 Wadium wynosi zł. 200.—
 Formularze przetargowe są do nabycia i rysunki do przejrzania
 w Dziale Administracyjnym Oddziału PKO., Łódź, Al. Kościuszki 15,
 w godzinach urzędowych.

1 URZĄD SKARBOWY
 w Łodzi
 Nr. IV 46/17/Lc/17/39.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.
 W myśl § 83 rozporządzenia Rady Min. z dn. 25.6.1932r. o postępowaniu eg-
 zekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się
 do ogólnej wiadomości, że od godz. 9—16, celem uregulowania należności
 pod. cbrot., składki, na rzecz 1 Urzędu Skarbowego w Łodzi, Ubezpieczalni
 Społecznej w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych
 ruchomości:
 w dniu 17 marca 1939 r.
 I termin — przedza wełniana, 1200 kg., cena szac. zł. 3600.—, ul. Żwirki 17,
 II termin — sznurowadła, 300 kg., cena szacun. zł. 3000.—, ul. Kopernika 36.
 w dniu 20 marca 1939 r.
 I termin — pończochy w surowym stanie, 118 tuz., cena szacunkowa zł.
 2.300.—, ul. Żwirki 5.
 Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji, w godzinach od 9-ej
 do 16-ej w miejscach wyżej wskazanych.
 za NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO:
 (—) L. WACLAWSKI, Kierownik Działu Egzekucyjnego.

Do akt Nr. Km 397/39.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
 dzi, rew. 5-go zamieszkały w Łodzi,
 ul. Al. 1go Maja Nr. 34 na zasadzie
 art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 21
 marca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, ul.
 Narutowicza Nr. 38 odbędzie się pu-
 bliczna licytacja ruchomości a mianow-
 icie: tapczanu, 2 szaf do odzieży,
 dywanu, lustra tremi i maszyny do
 szycia marki „Singer”, oszacowanych
 na łączną sumę zł. 695.—, które moż-
 na oglądać w dniu licytacji w miejscu
 sprzedaży, w czasie wyżej oznaczo-
 nym.
 Łódź, dn. 5 marca 1939 r.
 Komornik:
 (—) ST. DULKOWSKI.

PANUJĄCE
 nad żołądkiem

nie dopuszczajcie do ob-
 strukcji. Regulujecie tra-
 wienie i wypróżnianie
 przy pomocy łagodnie
 przeczyszczających pigu-
 łek ALDOZA, znak och-
 ronny „GORAL”. Stosuj-
 się nawet przy uporczy-
 wej obstrukcji.

ALDOZA
 Znak ochronny „GORAL”

DR. MED.
AL. KOPCOWSKI
 Piotrkowska 8
 Telefon 232-55.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
 PRZEPROWADZIŁA SIĘ na ul.
 Gdańską 12
 tel. 121-23.

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCOWSKA
 Piotrkowska 8
 Telefon 232 55.

LEK. DENT.
D. Tondowska
 Piotrkowska 152
 tel. 174-93
 przyjmuje 9—2 i 3—8 w.

Lecznica
Dra Z. Rakowskiego
 ze stałymi łóżkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło i
DROGI ODDECHOWE
 Gabinet Roentgena dla prześwietlań
 i zdjęć.
Piotrkowska 67 tel. 127-81.
 od 9 r. — 2, 5—8 w.

HENRYK
LEIZEROWICZ
 LEKARZ-DENTYSTA
 ul. Piotrkowska 163
 tel. 226-02.
 Godziny przyjęć od 9—1 i od 3—7.

DR. MED.
JAN POLAK
 CHOROBY WEWNĘTRZNE
 I ALERGICZNE
 ul. Nawrót 7
 Tel. 164-21
 godz. przyjęć od 5—8.

„Czystość”
 umożliwia cyklinowanie, dutowanie
 i tróterowanie oraz sprzątanie biur,
 pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-48.
 Ceny konkurencyjne.

100% PEWNOŚCI DAJE

„COLLA”

Sygnatura: Km. 488/39/II.
 Spr. Tow. „Port-Polonia”.
OBWIESZCZENIE.
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
 dzi, rewiru 2-go Stanisław Anisere-
 wicz, mający kancelarię w Łodzi, ul.
 Przejazd nr. 40 na podstawie art. 602
 k.p.c. podaje do publicznej wiadomo-
 ści, że dnia 21 marca 1939 r. o godz.
 12 w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 182
 odbędzie się pierwsza licytacja ruc-
 homości, składających się z różnych
 mebli, patefonu i futra męskiego, osza-
 cowanych na łączną sumę zł. 1390.—
 Ruchomości można oglądać w dniu
 licytacji w miejscu i czasie wyżej
 oznaczonym.
 Łódź, dnia 9 marca 1939 r.
 Komornik:
 (—) ANISEREWICZ.

NIIGDY NIE JEST ZAPÓZNO
 myśleć o zdrowiu, tym bar-
 dziej jeżeli cierpisz na choro-
 be: NEREK, PECHERZA,
 WĄTROBY, KAMIENI ŻOŁ-
 CIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY
 MATERII, na bóle artretycz-
 ne czy podagryczne, wzdęcia
 brzucha, odbijanie się lub
 skłonność do obstrukcji — Pamiętaj, że n-
 gdy nie będzie za późno, o ile używasz bę-
 dziesz ziół moczopędnych „DIUROL”
 Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu
 się kwasu moczowego i innych szkodliwych
 dla zdrowia substancji zatrzymujących orga-
 nizm — Dziś jeszcze kup pudełko ziół
 „DIUROL” Gaseckiego, a przekonasz
 się o dodatkowych skutkach działania, zalecać
 będziesz swym znajomym. Sposób użycia na
 opakowaniu — Oryginalne zioła „DIUROL”
 Gaseckiego (Z. KOGUTKIEM) sprzedaje
 apteki i składy apteczne.

Do akt Nr. VI Km. 327/39.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
 dzi, rewiru 6-go, Stefan Górski, za-
 mieszkały w Łodzi, przy ul. Dowbor-
 czyków Nr. 26 na zasadzie art. 602
 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 marca
 1939 roku od godziny 12—14 w Łodzi
 przy ulicy Południowej 48 odbędzie
 się publiczna licytacja ruchomości, a
 mianowicie: samochód ciężarowy mar-
 ki „Chevrolet”, oszacowanych na łą-
 czną sumę zł. 3000.—, które można
 oglądać w dniu licytacji w miejscu
 sprzedaży, w czasie wyżej oznaczo-
 nym.
 Łódź, dn. 3 marca 1939 r.
 Komornik:
 (—) w/z. STEFAN GÓRSKI.
 Sprawa Sz. Szajmanowicza, p-ko
 Idłowi Łajzerowiczowi.

Lokale

ZŁ. 160.— KWARTALNIE 2 pokoje
 z kuchnią i wygodami.
ZŁ. 232.— KWARTALNIE 3 pokoje
 z kuchnią i wygodami,
 4, 5, 6 mieszkań, pokoje umeblowa-
 ne (garsoniery) od zł. 20 „ZENIT”, ul.
 Piotrkowska 82, tel. 260-25.

POSZUKUJE czyst. pokoju z wyg.
 z używ. telefonu dla poj. pana w śró-
 mieściu. Oferty sub. „G.Z.” do Admin.
 W **WILLI** w ogrodzie umeblowany
 pokój z oddzielnym wejściem do wyn-
 najęcia. 60 i 70 zł. miesięcznie, Gdań-
 ska 94.

TANIO odnajmę pokoi, wejście nie-
 krepujące, Żeromskiego 49, m. 29. Za-
 stać 12—2 albo 20—22.

UMEBLOWANY pokój do odnajęcia od
 zaraz. Wiadomość: P.O.W. 20, m. 8,
 front II piętro

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje — wygody
 ul. Główna 31, I p.

DO ODDANIA dwa pokoje z korytar-
 zem, świeżo remontowane, nadające
 się na kancelarię adwokacką dla leka-
 rza lub biuro, Piotrkowska 121, front,
 I piętro, telefon 267-39, dzwonić lub
 obejrzeć od 2-ej do 4-ej po poł., od
 8-ej do 9ej wiecz.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, tele-
 fon, wejście niekrepujące, Kopernika
 19, m. 4, obejrzeć można 2—4, 8—10.

4-POKOJOWE mieszkanie wyremont-
 owane do oddania od I.V przy ul.
 Zamenhofska 4. Wiadomość u gospodar-
 za. 16

3-POKOJOWE słoneczne mieszkanie
 z wszelkimi wygodami do wynajęcia
 od 1 kwietnia. Wiadomość ul. Naru-
 towicza 96, m. 3, tel. 218-60.

2 POKOJE z kuchnią, wygody wówe
 od podatku do wynajęcia od 1.4. Se-
 natorska 34, róg Kilińskiego. 17

DO WYNAJĘCIA 3- i 4-pokojowe
 komfortowe mieszkania w willi na
 Piętrze, taras, hall, kredensowy, sta-
 fowy centralne ogrzewanie, bieżąca
 gorąca woda i inne nowoczesne wy-
 gody. Garaże ogrzewane, Narutowi-
 cza 93, tel. 155-66.

Posady

INKASENT - akwizytor zdolny posu-
 kuje stałej lub dorywczej pracy. Za-
 skawe oferty sub: „Zdolny”.

INTROLIGATOR czeladnik potrzebu-
 je Zgłoszenia Moniuszki 7, Pruszczy-
 ckiego

PIELEGNIARKA dobrymi referencjami
 poszukuje posady prywatnej do op-
 rej lub starszej osoby. Oferty do Re-
 publikacji sub. „P.” lub tel. 148-36.

WYTWÓRNA jedwabnej bielizny
 kolder watowych poszukuje agentów
 do sprzedaży ratalnej. Oferty „Wy-
 twórnia”.

POSZUKUJE pracy biurowej w
 wszelkim zakresie. Ukończona szkoła
 handlowa. Zgłoszenia kierować sub-
 Nr. 4827, Republika.

POSZUKIWANI akwizytorzy z zapa-
 prowadzoną klientelą do prywatnej
 sprzedaży pończoch, skarpet, rękaw-
 wiczek, bielizny męskiej i damskiej,
 krawatów itp. Zyski zapewnione —
 pożądane referencje. Wiadomość do
 Administracji.

POSZUKIWANA inteligentna
 paniąka do 5-cioletniej dziewczynki
 na godziny popołudniowe od 3—5
 Piotrkowska 132, Zange.

Nauka
 i wychowanie

DIPLOMED English teacher
 English gives Lessons, 11—1
 Śródmiejska 30, m. Kaliński.

ANGIELSKIEGO i niemieckiego
 da konwersacyjną szybko
 Kryszek, Pomorska 15, tel. 171-38.
 Ceny umiarkowane. Zastać 2—3.

Kupno
 i sprzedaż

DROBNE ogłoszenia w „Republi-
 sa najlepszym i najtańszym środkiem
 zetknięcia zainteresowanych
 Kto chce: 1) znaleźć lokatora
 lokatora, 2) znaleźć mieszkanie
 pojedynczy pokój, 3) sprzedać ruc-
 homości lub rzecz, 4) kupić coś
 wiek okazynie, 5) dostać posadę
 wyszukać pracownika — niechaj
 da drobne ogłoszenie do „Republiki”

PLACE różnych wielkości rolnic-
 przy Szosie Zgierskiej obok
 mów do sprzedania. Wiadomość do
 sa Emerytalna, Koleje Dojazdowe
 ul. Piotrkowska Nr. 77.

SZYJE WYKWINTNY
BIELIZNĘ MĘSKĄ
 po cenach bardzo niskich.
 Trzymają również wszelkie
 reperacje
 ul. 6-go Sierpnia 7
 m. 16, III p.

Fabryka napoi gazowych
 dostarcza wodę sodową w butelkach
 Szybka obsługa
TEL. 190-48
R. FRIEDWALD
 PIŁSUDSKIEGO 69.

NADZWYCZAJNE OKAZY!
 CENY B. PRZYSTĘPNE
 Obejrzenie nie obowiązuje do
Grand Hotel, ap.

Parcele budowlane
 przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej
 do sprzedania
 Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 5, prawa
 oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu
 w dni powszednie

„FOTOPLASTIKON”
 ul. Moniuszki 2
 wyświetla dziś i dni następnym przepiękny
 program p. n.
NAD PIĘKNYM, MODRYM
DUNA JEM
 Wstęp 25 gr., dla młodz. szkoln. 15 gr.
 „Fotoplastikon” czynny jest od godz. 9 rano do
 godz. 11 wiecz.

POKAZ oryginal-
 nych **DYWANÓW**
 — PERSKICH —
 I. STEINBERG

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 45. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24.
 dział niemiecki: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 15-444; sekretariat nocny 136-43. Poczta — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-626.

PRENUMERATA
„REPUBLIKI”
 w Łodzi: zł. 4.— za odnośnienie do domu
 w 12 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową
 w Polsce: zł. 5.— „Republika” i „Ex-
 press” w Łodzi; z odnośnieniem do domu
 zł. 7.— miesięcznie.
 Konto oszczędnościowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na
 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na
 stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubi-
 nowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25. — Drobne za słowo 15 gr. najmniej
 zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyj-
 nym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabe-
 laryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje. Bada uwzględniane
 o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu
 tygodnia od ukazania się pierwszego
 ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu
 się drugiego z rzędu ogłoszenia tej sa-
 mej treści co pierwsze. — Omyłki, które
 zasadniczo nie zmieniają treści ogłosze-
 nia nie upoważniają do żądania zwrotu
 zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Gliński, na str. 10 — Mateusz Rosner, Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych: „Republiki” — Władysław Polak, Redaktor dodatku „Panorama” — Edmund Bartoszek, odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Losiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. — Oddbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64